Nr. 156. Środa, 11 Lipca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie udzielił posadę kancelisty przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie Janowi Lichańskiemu, zarządcy więzień przy ces. kr. sądzie krajowym w Krakowie.

Według doniesienia c. k. Starostwa dąbrowskiego z dnia 23 czerwca b. r. l. 4572 wybuchła zaraza wąglikowa u bydła rogatego w Komorowie w Królestwie Polskiem.

W skutek tego i w myśl §. 5 ogólnej ustawy o chorobach stadnych zabrania się wprowadzania przez Szczucin z wyżej wymienionej miejscowości i okolicy zapowietrzonej zwierząt domowych, w gospodarstwie wiejskiem używanych, oraz płodów z tych zwierząt. Również zabrania się wprowadzania świń z Królestwa Polskiego przez miejsce wchodu Szczucin, i tem samem znosi się tut. rozporządzenie z dnia 15 maja b. r. l. 25818, o ile ono dotyczy wprowadzania świń przez wyżej wzmiankowane miejsca wchodu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 29 czerwca 1883.

Dnia 10 lipca 1883 roku wyszedł i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 123. Ugodę między Austro-Węgrami i Szwajcaryą z dnia 31 marca 1883 względem środków tamujących zawleczenie zarazy bydlęcej;

Nr. 124. Dokument koncesyjny z 2 lipca 1883 roku na kolej lokalną z Swolenowes do Smeczny;

Nr. 125. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 20 czerwca 1883 r. względem upoważnienia c. k. głównych urzędów cłowych w Warnsdorfie, Gracu i Poli do wydawania denaturalizowanej oliwy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lipca.

Wobec groźnej choroby hr. Chamborda nasuwa się mimowoli pytanie, czy śmierć potomka prawowitych królów Francyi wzmogłaby prawdopodobieństwo restauracyi monarchicznej? Wychodząc z teoretycznego punktu widzenia, przyznać należy, że stronnictwo monarchiczne zostałoby w takim razie do pewnego stopnia wzmocnionem. Hr. Chambord, pomimo wielkich przymiotów umysłu i duszy, był kandydatem z wielu względów niemożliwym. Co do hrabiego Paryża, to ten, dopełniając znanego aktu submissyi i poddania się władzy zwierzchniczej przedstawiciela starszej linii Burbonów, związał sobie ręce i poniekąd cofnął swoją kandydaturę do francuskiego tronu. Bez ujmy dla swojej czci, bez pewnego rodzaju krzywoprzysięstwa nie mógł i nie może on sięgać po koronę, dopóki hr. Chambord żyje. Jednakże—jeżeli chory dziś książę rozstanie się z tym światem—hr. Paryża stanąćby mógł na czele stronnictwa, które nietylko w całym kraju, ale nawet i w Izbie dzisiejszej jest wcale silnem, połączy bowiem legitymistów, jawnych orleanistów i umiarkowanych republikanów, którzy dlatego tylko zgodzili się na rzeczpospolitą, bo uwierzyli w jej względny konserwatyzm i konstytucyjność. W ten sposób połączone siły mogą już walczyć z pewną nadzieją wygranej i ponowić zamysł przywrócenia prawowitej monarchii we Francyi.

Nie ulega jednakże zarazem wątpliwości, że tak jawni orleaniści, jak i ci, których okrywa skóra republikańska, nie oświadczą się na korzyść restauracyi, dopóki nie będą głęboko przekonani i niemal pewni powodzenia. W razie jakiejkolwiek bądź wątpliwości w tym względzie, powstrzymają się od działania, a nawet będą mu przeciwni, oczekując na chwilę, w której restauracya stanie się konieczną. Nadto od wszelkiego lekkomyślnego i przedwczesnego porwania się do czynu wstrzyma ich obawa reakcyi radykalnej, której zemsta, po nieudanem przedsięwzięciu, nie miałaby prawdopodobnie granic i zalałaby krwią kraj cały. Przeciw połączonym siłom stronnictw, grupujących się obecnie i ugrupować się mogących po śmierci hrabiego Chambord, pod sztandarem orleanistowskim, rzeczpospolita postawi w Izbie czystych i *quand même* wiernych sobie republikanów, oraz radykałów i pierwiastek bonapartystowski, który z natury rzeczy stokroć bardziej woli republikę, niż monarchię orleanistowską, ta bowiem odejmuje mu wszelką nadzieję wypłynięcia na powierzchnię wypadków, kiedy rzeczpospolita zapewnia dlań przyszłość mniej lub więcej oddaloną, ale — według mniemania tego stronnictwa — niezawodną i pewną. Ostatnia przez nas wymieniona koalicya już obecnie ugrupowała się tak w całej Francyi jak i w Izbie, tworząc przeważną większość; nadto liczyć ona może na masy, które lękając się wszelkich przewrotów, podtrzymywać będą, dopóki się da i można, rząd istniejący. Znaczna część owych sprzymierzeńców nie zniechęciła się dotąd do obecnego systemu rządzenia we Francyi, jakkolwiek od pewnego czasu rzeczpospolita czyni wszystko, co tylko można, aby ich zniechęcić, poniżając swoją godność i podkopując swobodę wyznań, oraz interesa moralne tego właśnie umiarkowanego stronnictwa, na którem jedynie oprzećby się mogła.

Restauracya orleanistowska oprócz ligi republikańskiej, do której wchodzą pośrednio i bonapartyści, musi się jeszcze rachować z niezmiernie poważną przeszkodą, jaką stanowią sami książęta orleańscy, którzy — według wszelkiego prawdopodobieństwa — nie będą dopomagali swoim stronnikom. Zawsze chłodno i rozważnie zapatrując się na sprawę powrotu na tron, zawsze lękając się, aby nie złamać zobowiązań obywatelskich w milczący sposób zaciągniętych względem Francyi i jej dzisiejszego rządu, wstrzymują się oni od wszelkiej agitacyi i od wszelkiej działalności. Klucz zatem położenia rzeczy spoczywa dotąd jeszcze w rękach republikanów, jak to doskonale i wytrawnie zrozumiał i ocenił ks. Bismarck. Z tego korzystnego dla nich stanowiska zepchnąć jednak ich może wszelka gwałtowność, wszelkie hołdownictwo dla polityki p. Floqueta i jego przyjaciół, zwłaszcza jeśli ci ostatni wymogą na rządzie wydalenie hrabiego Paryża z granic Francyi. A odgrażają się z tem nieustannie. Książęta orleańscy wtedy dopiero staną się istotnie groźnymi dla rzeczypospolitej, kiedy ta wyszle ich na wygnanie. Dopóki zamieszkują w kraju, odgrywają rolę zakładników; nie mogą poruszać się swobodnie, ciągle bowiem są zajęci tem, aby zbytecznie nie zwrócić na siebie uwagi ani przyjaciół ani przeciwników. Na wygnaniu zaś nietylko że odzyszczą swobodę działania,

---

Z WYSTAWY SZTUK PIĘKNYCH W RZYMIE

II.

(Dokończenie.)

Nie wahałem się przytoczyć w całej rozciągłości opinii włoskiego krytyka, gdyż sądzę, iż podwójną tem czytelnikom *Gazety* przyniosłem usługę. Tym, którzy nie widzieli dotychczas nowego arcydzieła Matejki lub Siemiradzkiego, gruntowny, zdrowy, bezinteresowny sąd obcego pisarza, dać może o nich pewne wystarczające wyobrażenie. Wszyscy zaś zabezpieczeni są od grzechu posądzenia, iż stawiąc je na czele rzymskiej międzynarodowej Wystawy, zwąc przednią jej ozdobą i chwałą, uniosłem się za daleko poczuciem narodowej dumy, uległem pokusie szowinizmu, nie samym tylko Francuzom właściwej. Tłómacząc wyrazy włoskiego krytyka, miałem też i inny jeszcze wzgląd na uwadze, a mianowicie, pokazać publiczności naszej, iż pośród ogólnej a niesfornej wrzawy, jaką obudził w Rzymie i we Włoszech w ogóle wielki obraz naszego Matejki, odkrywając najniższe często i najmniej szlachetne zawiści miłości własnej, rutynizmu i politycznych nawet niechęci uczucia, znalazł się tam wszakże głos poważny i zdrowy, zdolny nakazać milczenie powyższym namiętnościom, a składający należny hołd temu, co prawdziwie wyższe, piękne, zdumiewające. Uznaje on jawnie, bez ogródki, to co jest ujemnego, rażącego w obrazie, a co w istocie przejawia się we wszystkich pracach krakowskiego mistrza, płynąc bezwątpienia i przeważnie z błędnego fizycznego ustroju oka artysty. Ale jakże znowu zwycięzko ściera owe nędzne a stronnicze zarzuty, jakiemi zrazu przepełnione były pisma włoskie rozlicznych odcieni, deklamujące na wyścigi to przeciw zbyt jaskrawemu kolorytowi, a szczególnie „*il rosso antipatico*, to przeciw archaicznemu, zdaniem ich, charakterowi i układowi postaci, to przeciw całości i pomysłowi obrazu. Znalazło się było pismo jedno, co w całkowitem już zapomnieniu, nazwało arcydzieło to: *les peaux rouges..* . Zwiedzając sam po wielekroć wystawę i długie trawiąc chwile przed mistrzowskiem płótnem Matejki, słyszałem rozliczne krzyżujące się wobec niego zdania artystów i prostych dyletantów. Owóż pośród tych wszystkich pisanych i żywych głosów, dwa głównie uderzyły mnie wyrazem głębokiego sądu i sprawiedliwości Pierwszym było zdanie znakomitego historycznego malarza z Neapolu, z którym łączy mnie stosunek rzetelnej przyjaźni i z którym wespół zwiedzaliśmy Rzymską Wystawę. Franciszek Ksawery Altamura pokilkakroć powtórzył mi, mówiąc o dziele Matejki; „jest to pędzel niepospolitego geniuszu i siły, z którym mierzyć się trudno naszym tuzinkowym artystom; to malarstwo uczone, któreby nam długo studyować i badać należało." Głosem drugim, zasługującym na uznanie, to opinia krytyka z *Rassegna Nazionale*, którą przytoczyłem powyżej.

Co do mnie, wyznać spieszę: o ile wysoko cenię olbrzymią potęgę i oryginalność pędzla Matejki, wspaniały koloryt jego, dzielność rysunku, charakter i kierunek prac odtwarzających najprzedniejsze sceny dziejów ojczystych, o tyle znowu nie zaślepiam się tak dalece, abym nie uznawał jawnych ujemności, jakiemi nacechowane są jego artystyczne utwory. Dla mnie dotychczas pierwszem i najprzedniejszem jego arcydziełem jest *Kazanie Skargi*. Tam widzę wielkość i natchnienie pomysłu, i genialność wykonania i świeżość barwy i przedewszystkiem całość i jednolitość obrazu. W *Unii* podziwiam niektóre mistrzowskie postacie: kardynała Hozyusza, biskupa Protasiewicza — istne Tycyanowskie portrety — i wiele innych, lecz nie zachwyca mnie widok króla, bardziej zda się oszołomionego niż przejętego wielkością dokonywającego się aktu, nie przejmuje drżeniem obraz cały, skutkiem braku całości i jednego uroczystego wyrazu. W *Batorym* i *Iwanie Groźnym* rażą mnie niektóre niemożebne ludzkie figury. W *Koperniku* widzę więcej teatralności niż natchnienia. *Zawieszenie dzwonu Zygmunta* — obrazek niewielki, śliczny w jednej części skupionej około dzwonu, a *Bitwa pod Grunwaldem* — dzieło olbrzymie, przypomina mi mimowoli złośliwą uwagę *Figara* paryskiego, iż malarz pomieścił w nim a raczej pomięszał 80 tysięcy walczących....

Owóż, zdaniem mojem, *Hołd pruski* arcydziełem jest tuż po *Kazaniu Skargi*. Obok niezaprzeczonego braku perspektywy, powietrza, pomięszania czy dysharmonii planów, jest tu i jednolitość obrazu i potęga pomysłu i genialność wykonania i doskonałość rysunku i mistrzostwo niezrównane w szkicowaniu i charakterystyce postaci. Dodam tylko, że figura siedzącego u podnóżka tronu Stańczyka — to cały poemat.... Kolor czerwony mistrzowsko użyty, nie razi mnie zgoła; za to niemiło uderza zbyt ciemny szafir nieba, niezwykły nietylko w Krakowie lecz i w Neapolu i w Bari, ojczyźnie królowej Bony, naszkicowanej przedziwnie w obrazie. Kawał nieba, odsłonięty nad zgromadzonym tłumem, przygniata cały obraz, zamiast udzielić trochę powietrza, pozwolić odetchnąć swobodnie: dławi, ciąży sobą, a wątpię, aby ktoś znalazł rozkosz w zgnieceniu pod ciężarem choćby tak mocno lazurowego firmamentu, jaki Matejko nad krakowskim rynkiem rozwiesił.... W ogóle, zresztą przyznać trzeba, iż wiele rzeczy inaczejby się i stokroć korzystniej wydało, gdyby pałac Rzymskiej Wystawy miał salę odpowiedniejszą rozmiarom obrazu tego, a arcydzieło naszego krakowskiego mistrza i wyżej znacznie i dalej od widza zawieszonem było.

Toż samo poniekąd i o allegorycznym suficie Siemiradzkiego powtórzyć trzeba. Umieszczony on poniekąd względniej od pierwszego, dano mu przednie miejsce w osobnej sali. Ale to pewna, że wzniesiony aż do góry, do stropu, jak jest przeznaczony w istocie, wyglądałby bez porównania wspanialej, tracąc owe nieco teatralne cechy, o których włoski krytyk wspomina. Pamiętam, jak w Paryżu, w w czasie wielkiej wystawy jaśniały żywym blaskiem *Pochodnie Nerona*, a w pełni dopiero ocenione zostały, gdy zdjęto je z przeznaczonego miejsca i przekonano się, iż w innem świetle nowego i nieznanego dotychczas nabrały wdzięku. W ogóle wszakże, obraz ten allegoryczny, pomimo niezaprzeczonej piękności, rysunku poprawnego i śmiałego, kolorytu dziwnej lekkości i przezroczystości, nie uderzył mnie tak jak inne arcydzieła mistrza tego, które w różnych oglądałem czasach, a które po większej części znane są publiczności polskiej, mianowicie wspomnione: *Świeczniki Chrześciaństwa*, *Naczynie czy kobieta*, *Rozbitek*, *Kapłan Irydy*, *Taniec wśród mieczów*, *Świętojańskie robaczki (lucioli)* itp. Może rodzaj ten malarstwa mniej odpowiada talentowi artysty? Bądź co bądź, obraz to znakomity i pod każdym względem stanowi chlubę obecnej wystawy. Kiedy mowa o Siemiradzkim, pozwolę tu sobie popełnić małą niedyskrecyę. Wiadomo może czytelnikom *Gazety*, że artysta ten sporą część czasu spędziwszy w Rzymie, zbudował w nim sobie śliczny, greckiego stylu i ornamentów pałacyk, u krańców Wiecznego Miasta, w części dużo powietrza i światła mającej, nieopodal od dawnej Numentańskiej drogi i bramy zwanej *Porta Pia*, kędy przed 20 laty wkroczyły były włoskie wojska. Pałacyk ten jest już prawie na ukończeniu, uprzejmie otwierany przez samego gospodarza każdemu, co doń zakołacze. Urządzony i ozdobiony *con*

ale rozwiążą ręce swoim stronnikom, którzy, nie lękając się już więcej o ich osoby, będą mogli wziąć się do jawnej agitacyi i wytworzyć bądź co bądź nader niebezpieczne położenie rzeczy dla republiki.

Sprawy krajowe.

(Darniowe rudy).

Dziwny zaiste wpływ wywierają wynalazki techniczne na ustrój społeczny. Biedne okolice podnoszą się i bogacieją, ruch wszczyna się w pustyniach, a olbrzymie zakłady muszą ze znaczną stratą się przeistaczać. Po takich fenomenalnych i wpływowych wynalazkach jak: zastosowanie pary, telegraf, telefony i t. d. nikt dziś stanowczo w dziedzinie techniki twierdzić nie może, że to lub owo jest niemożliwem. A potrzeby ludzkie tak ciągłym i widocznym węzłem połączone są z wielkiemi wynalazkami, taka w tem wszystkiem przedziwna okazuje się konsekwencya, że i najbardziej sceptycznych przekonań człowiek przyznać musi, iż wyższa władza rządzi losami ludzkiemi. Przypatrzmy się na przykład w naszym wypadku:

Rozprzestrzenianie się sieci kolejowych zdawało się zagrażać wielkim brakiem żelaza, z powodu znacznej jego konsumcyi na cele kolejowe. Kiedy obawy te wzmagały się do wysokiego stopnia, powstały naraz dwa wynalazki, które w hutnictwie żelaza zupełny spowodują przewrót i wskazują nam nowe, dotąd niezużytkowane źródła tego cennego produktu. Temi wielkiemi żelazohutniczemi wynalazkami jest Bessemerowanie i proces Thomas Gilchrista, czyli jak go hutnicy nazywają proces Tomasza.

Pierwszy wynalazek wskazał drogę do produkcyi żelaza kutego na wielką skalę, w ten sam sposób, jak się lane żelazo wyrabiało; jednak w tak szybkim czasie i tak tanio, że od czasu rozpowszechnienia się tej metody, żelazo kute i stal więcej jak o połowę spadły w cenie.

Drugi wynalazek poszedł o krok dalej i uzupełnił pierwszy. Wedle tego sposobu, z najgorszych rud pirowych, wyrabia się najlepsze żelazo; procentowość zaś pirowca posunięto do minimum, t. j. robią obecnie żelazo kute nawet z takich rud, o których produkcyi pod tym względem nie marzono wcale dawnemi czasy. Wspomniony proces zdołał nietylko pokonać dwóch największych wrogów hutnictwa żelaza, ale zmusił ich nawet do usług.

I tak dawniej ruda żelazna, która miała 1—2 prc. siarki lub fosforu była prawie zupełnie do przerobu niezdolna. Ileż to rud daremnie na hałdach leżało, lub ile żużli zapełniało zakłady hutnicze, stanowiąc balast, którego uprzątnięcie pociągało znaczne koszta. Obecnie nietylko siarka i fosfor nie szkodzą w hutnictwie żelaza, ale nawet pewien procent fosforu w surowcu jest nader pożądanym dla łatwiejszego procesu topienia i lania.

Nie mogę wdawać się tu w opis całego sposobu wytapiania żelaza; zamierzam tylko wykazać wielki wpływ wynalazku tego na nasz kraj.

Wiadomo, że nietylko nad Dniestrem koło Żydaczowa, ale też w Rzeszowskiem i Tarnowskiem, ruda darniowa (*Rasenerz*) znaczne pokrywa przestrzenie. Już ś. p. hr. Skarbek, znany ze swych znakomitych pomysłów, chciał rudę tę z funduszowych dóbr swoich zużytkować, a gdy się ona na wyrób żelaza kutego nie zdała, chciał wyrabiać z niej żelazne lane trotuary dla Lwowa.

Jednak fosfor zawarty w znacznej ilości w rudzie darniowej, czynił produkt wyrabiany według dawnej metody, na zimno tak czułym i kruchym, że nawet na ten cel zużytkować się nie dał. Ponieważ jednak żydaczowska ruda darniowa zawiera 50 prc. żelaza, przeto domięszywano pewną jej ilość w zakładach naszych, które niegdyś w Karpatach były dość liczne, n. p. w Skolem, w Lubieńcu, Szipocie, Majdanie i t. d. Od lat dwudziestu zakłady nasze żelazne zupełnie znikły, nie mogąc dotrzymać konkurencyi. Zdawałoby się na pozór, że my w Karpatach przy tak olbrzymich zapasach opału, pomimo niskiej procentowości (ledwie 12—18 prc. wynoszącej) rudy karpackiej, zalać możemy całą Europę żelazem. Jednak tak nie jest. Przy paliwie ważną odgrywa rolę transport. Węgiel kamienny, w skutek swej wysokiej siły palnej, musi wyprzeć drzewo, nawet w lesistych okolicach. Przytoczę przykład. Zakład fryszerski i kuplak na Dembni w Lubieńcu p. Benczera, położony wśród lasów, pomimo że jako dodatek do dzierżawy zakładu otrzymuje pewną ilość drzewa na wyrób węgla, może tylko natenczas wyrabiać taniej żelazo, i tylko wówczas konkurencyę wytrzymuje, jeżeli sprowadza koks i węgiel z Ostrawy Morawskiej. Są to rzeczy niepojęte, a jednak prawdziwe; i słusznie mówią, że potęga Anglii spoczywa na węglu.

Proces Tomasza nietylko rudę darniową czyni przydatną do wyrobu żelaza i stali, ale nawet proces hutniczy z materyałów zawierających fosfor, odbywa się nader łatwo, gdyż fosfor przysparza bardzo topliwości rudy.

Widzimy więc, że ruda darniowa stała się dla hutnictwa żelaza nietylko nader przydatną, ale jako domieszka jest bardzo ważnym dodatkiem. To też nie dziw, jeżeli zakłady tak olbrzymie jakiemi są huty Witkowickie lub Arcyksięcia Albrechta na Szląsku, ubiegają się ostatniemi czasy o te niegdyś z pogardą zapoznawane kopaliny.

W tym roku kilkadziesiąt nadań miar dziennych na rudę darniową, nietylko w okręgu górniczym lwowskim, ale i krakowskim przeprowadzono. (D n.)

Henryk Walter

Sejm czeski.

(4 Posiedzenie).

Praga, 9 lipca.

○ Książę-marszałek zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15. Pomiędzy nowo nadesłanemi petycyami znajduje się petycya archeologicznego stowarzyszenia „Wocel“ o odnowienie starożytnego kościoła kutnohorskiego św. Barbary, rada miejska Theresienstadtu prosi o zaliczenie tego miasteczka do miejskiego okręgu wyborczego Litomierzyce-Lobosic; rada miejska Reczyc prosi o zaliczenie miasta do wyborczej grupy miejskiej

Marszałek krajowy wygłasza rezultat wyborów do niektórych komisyj. Komisya budżetowa wybrała prezesem hrabiego Henryka Clam-Martinica, wiceprezesem dra Banhansa, byłego ministra handlu, sekretarzami hr. Czernina, Forchheimera i Heverę. Komisya składa się z 14 autonomistów pomiędzy nimi Rieger, Ireczek, Gregr ,i 7 centralistów, pomiędzy tymi Plener i Wolfrum. Dr. Herbst, który dawniej był prezesem komisyi budżetowej, w tym roku nie jest członkiem komisyi.

Komisya dla spraw banku hipotek wybrała marszałkiem hr. Ryszarda Clam-Martinica, wicemarszałkiem dra Rilkiego, sekretarzami dra Knolla i dra Mildego. Jak wiadomo, sejm mianuje dyrektorów tego banku.

Hr. Czernin otrzymuje urlop na tydzień.

Sejm przystępuje do porządku dziennego. Posłowie Schmeykal, Skarda i Volkelt referują o sprawach gminnych podrzędnego znaczenia. Następują wybory do różnych komisyj. Przyszłe posiedzenie jutro.

Niektóre dzienniki wiedeńskie doniosły, że sejm po załatwieniu budżetu będzie odroczony a zwołany ponownie na jesień. Doniesienie to zupełnie mylne, sejm bez przerwy pracować będzie. Wydział krajowy składa się z 8 członków, po 2 wybranych z 3 kuryj sejmowych i 2 wybranych z całego sejmu, otoż dwie posady w wydziale krajowym i tak zapewnione są Niemcom z kuryi miejskiej, w której posiadają większość 1 głosu (44 przeciwko 43). Nadto autonomiści zamierzają Niemcom ustąpić jedną z 2 posad członków wydziałów, wybieranych z całego sejmu. W ten sposób z 8 wybranych członków wydziału, 5 należeć będzie do obozu czesko-konserwatywnego, 3 do niemieckiego. Do pierwszych zaliczyć trzeba marszałka krajowego, do drugich wicemarszałka, którzy ex offo zasiadają w wydziale.

Dziś przed posiedzeniem sejmu odbyło się posiedzenie klubu czeskiego, na którem wybrane zostało funkcyonujące tymczasowe i wymienione już dawniej prezydyum.

SPRAWY MONARCHII

Nordd. Allg. Ztg. poświęca dzisiaj dłuższy artykuł ostatnim wyborom w Czechach a zastanawiając się przedewszystkiem nad zwycięstwem konserwatywnych w większych posiadłościach, tak pisze: „Liberalni, zawodząc nad rezultatem wyborów w grupie większych posiadłości i złorzecząc z tego powodu rządowi, okazują się prawdziwymi mistrzami hipokryzyi. Przy wszystkich wyborach uzupełniających do Rady państwa, przedsiębranych ostatniemi czasy w większych posiadłościach, konserwatywni ofiarowali liberalnym kompromisy. Liberalni systematycznie odrzucali kompromis i to w formie tak szorstkiej, że nawet najwytrwalsi stracili wreszcie ochotę wchodzenia z nimi w jakąkolwiek styczność. Mimo to przy ostatnich wyborach sejmowych poruszono znowu myśl porozumienia, lecz prasa opozycyjna taką podniosła wrzawę, tak protestowała, że czystem było niepodobieństwem myśl tę urzeczywistnić. A jeśli liberalni gniewają się i srożą z powodu ostatniego rezultatu, należy się zapytać, czyjem to dziełem jest sejmowa ordynacya wyborcza, kto ją stworzył, kto osłaniał? Hr. Taaffe przez swoją reformę ordynacyi wyborczej do Rady państwa zdziałał tyle, że w czasie przyszłych wyborów do Izby wiedeńskiej szlachta obu obozów zostanie jednakowo uwzględnioną; lecz właśnie liberalni walczyli do upadłego przeciw podobnemu aktowi, mającemu zapewnić równe prawa i równe szanse obydwom stronnictwom. Gdyby im rzeczywiście było na tem zależało, aby uniknąć w większych posiadłościach podobnego rezultatu jak obecny, byliby się nie wahali parlamentarną reformę wyborczą hr. Taaffego rozszerzyć na sejm czeski, Nie uczynili tego jednakże, szło im bowiem o to, aby na wypadek przyjścia do steru mieć możność usunięcia znowu konserwatywnych z widowni publicznej. Zasada „nie czyń innemu, co tobie niemiłe“ nie wyrobiła sobie prawa obywatelstwa w katechizmie liberalnym Z drugiej strony liberalni wzbraniali się nadać prawo wyborcze do sejmu tak zwanym „pięcioguldenowcom“, którym reforma wyborcza hr. Taaffego nadaje prawo brania udziału w wyborach do Rady państwa, albowiem w takim razie kasyno praskie nie mogłoby z pewnością głosić z tryumfem, jak to czyni teraz, iż przeszli wszyscy jego kandydaci, postawieni w mniejszych posiadłościach. To, co obecnie spotkało liberalnych w kuryi większych posiadłości, jest tylko naturalnem następstwem ich błędów, ich egoizmu i niepohamowanej żądzy panowania.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemieckie sprawy wojskowe.)

O niemieckich sprawach wojskowych piszą z Berlina do *Pest. Lloyda*: „Nie jest bynajmniej prostym wypadkiem, że dziennik rozporządzeń wojskowych coraz częściej zamieszcza rozporządzenia o dyslokacyi i wzmocnieniu garnizonów w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Od kilku lat uważają, iż ministerstwo wojny dąży do systematycznego wzmocnienia wschodniej granicy państwa. W ostatnich numerach przytoczonego dziennika urzędowego znajduje się znowu szereg tego rodzaju rozporządzeń, a podobno niebawem kilka mniejszych miasteczek nadgranicznych, jak Goldop i Lyk, otrzyma silne załogi.

Dzienniki półurzędowe starały się zaprzeczyć pogłoskom, według których w gmachu wielkiego sztabu generalnego zaprowadzono od pewnego czasu bardzo ścisłą kontrolę nad obcemi osobami, odwiedzającemi oficerów, i w ogóle nad wszystkimi, starającymi się pod jakim bądź pozorem przestąpić bramy tego gmachu. Mogę jednak zaręczyć, że tak jest rzeczywiście. Czy obostrzenia te zostały spowodowane sprawą Hentscha, lub też inne także motywa wchodzą tutaj w grę, trudno powiedzieć, bo tajemnica przestrzeganą jest z niesłychaną skrupulatnością Natomiast twierdzą w kołach kompetentnych, że pozasłużbowy kapitan Hentsch materyały do swoich wojskowo-naukowych artykułów, ogłoszonych po większej części w pismach zagranicznych, i które, co należy wyraźnie nadmienić, nie wykryły żadnej nadzwyczajnej tajemnicy, mógł gromadzić jedynie z pomocą ciągłego znoszenia się z oficerami. Z tego też powodu miano wydać nakaz, aby oficerowie sztabu generalnego jak najmniej obcowali z osobami niezostającemi w czynnej służbie“.

(Wichrzenia socyalistyczne w Anglii).

Przed kilku dniami doniosły dzienniki angielskie, że w południowych okręgach hrabstwa Stafford, w „czarnym kraju“, jak je nazywają, z powodu licznych kopalń węgla i rudy żelaznej, wybuchła zmowa robotników. Późniejsze sprawozdania stwierdziły, że nie ograniczyło się na samej zmowie, lecz przyszło do tłumnej demonstracyi, wystąpiło bowiem 15.000 robotników, którzy uszykowani w kolumnach maszerowali od jednej kopalni do drugiej i burzyli ogniska w hutach, ażeby przeszkodzić i innym robotnikom w pracy. Pozorną przyczyną tych zaburzeń miał być niesprawiedliwy wymiar płacy dziennej Według orzeczenia sądu polubownego, wynagrodzenie robotników miało być wymierzane odpowiednio do cen ustalonych surowego, wyprodukowanego żelaza na placach angielskich Robotnicy dowiedzieli się, że w księgach przedsiębiorstw kopalnianych zapisane były wyjątkowo niższe ceny, niż je podawały w ciągu tego dnia sprawozdania handlowe. Pobudka ta, jak piszą dzienniki angielskie, mogłaby jeszcze usprawiedliwić spokojną zmowę, ale nie czynne wystąpienie. Tymczasem w sobotę, skoro wspomnianych 15.000 ludzi się zebrało, przywołano muzykę, zatknięto sztandary a na wysokiej żerdzi żelaznej przytwierdzono czaszkę wołu, jako symbol ogłodzonego ludu i cały tłum pociągnął w pochodzie, niszcząc fabryki firm Walkinsona, Planta i Fischera, Hopego, Rossy, Barrowsa i wielu innych. Zanim zdołano sprowadzić siły zbrojne z Wolverhampton, rozbroili ekscedenci policyę fabryczną i dopuszczali się licznych nadużyć. W Birminghamie zebrała się bezzwłocznie komisya sądu polubownego i sami reprezentanci robotników orzekli, że robotnicy hrabstwa Stafford postąpili niesumiennie, haniebnie i że wybryków ich usprawiedliwić niepodobna. Władze wykonawcze aresztowały przewódców rozruchu.

Wypadek powyższy naprowadził dziennikarstwo angielskie na domysł, że pobudki, które skłoniły całą masę do zawichrzeń, muszą tkwić głębiej. Jakoż po wstępnem śledztwie przekonano się, że tak zwane „Demokratyczne stowarzyszenie“ było oddawna czynne w tamtych okolicach i niedawno rozrzuciło w tysiącach egzemplarzy pomiędzy robotnikami „Manifest socyalistyczny i polityczny“. Na czele tego zbrodniczego aktu znajdują się jako motto wypisane wyrazy następujące: *Educate*, *agitate*, ale sama treść

---

amore, mieści on w sobie, krom obszernego mieszkania, podwójną piętrową pracownię, zorganizowaną według wszelkich wymagań wygody, smaku, doświadczenia. Artyści zwiedzający ją, — sam to z ich ust słyszałem — połykają ślinkę, jak gastronom wobec smacznej a wybrednej strawy. Ależ bo już i zastawiona tam przednia artystyczna strawa: na windzie misternie urządzonej tak, iż olbrzymie płótno za pociągnięciem sznurka z piętra na piętro wędruje, dając możność najbliższego przystępu bez żadnych rusztowań i drabin, wisi już obecnie zaczęte istne arcydzieło.... Już pierwsze występują barwy pod biegłym i czarownym pędzlem mistrza. Obok zaś wykończony karton pozwala — jak *ex ungue leonem* — poznać i przeczuć całą piękność poczętego utworu. Jestto olbrzymia scena z krańców wschodnich Słowiańszczyzny i z czasów dawnych, bo z IX stulecia, spisana niegdyś i upoetyzowana przez arabskiego geografa-pisarza, przedstawiająca chwilę palenia zwłok zmarłego wodza i gotującą się na śmierć owdowiałą jego małżonkę. Już w ręku jej drży czara tradycyjna pełna upajającego napoju, — stos gotów, zatlone przez służalców pochodnie, obok na wspaniałej łodzi złożone zwłoki wodza, a do tęsknej i żywej jeszcze ofiary zbliża się zwolna groźny „anioł śmierci“, stara i straszna kobieta, która w chwili całopalenia w młodem jeszcze sercu obżałowanej małżonki zatopić ma morercze żelazo. W pobliżu stoją piszczki i narzekalnice, z oddanemi najwierniej narzędziami ówczesnej muzyki, — opodal tłum skupiony, poważny, w którym łacno rozpoznasz wszystkie wybitne uczucia poszanowania, grozy, litości.... Co to za typy ciekawe a piękne, co za mistrzowskie ugrupowanie, jaki tam rysunek przedziwny, jaka perspektywa trafna, ile przestrzeni, powietrza! Rychło wieść głośna, szeroka, powita nowe to, a bodaj czy nie najprzedniejsze arcydzieło mistrza, które, niestety, nie dla nas, nie dla kraju przeznaczone, a zamówione do Słowiańskiego Muzeum w Moskwie!

Z obawy, żem się niepotrzebnie może wygadał o tem wszystkiem, i uprzedził prawo krytyka, poufnie a gościnnie do artystycznego *sanctuarium* wpuszczony, uciekam co tchu z willi Siemiradzkiego do otwartego dla wszystkich krytyków i sprawozdawców pałacu Wystawy. Tam wprowadzając ponownie łaskawego czytelnika, coż mu jeszcze z dzieł polskich malarzy pokażę? Oto poważny obraz Kotarbińskiego: *Ecce Homo* — Chrystus ukazywany ludowi przez Piłata, poważny treścią swą, poważny wykonaniem, nieco tylko o martwych postaciach i zbyt żółtym kolorycie. Następnie ładny obrazek Merwarta, przedstawiający, jak orzeka napis, *Nihilistkę*, w istocie kobietę w stroju niedbałym, spoczywającą w więzieniu pod opieką zbrojnej a zbyt ciemnej straży. W końcu maluczki, a obiecujący krajobraz Konopackiego; większych rozmiarów, poprawnego rysunku lecz nieco zwiędłego kolorytu *Smierć Kopernika* Lessera — *pour la bonne bouche* prześliczną, mistrzowską, znaną Wam zapewne doskonale akwarellę Tepy, przedstawiającą portret ojca artysty. Szkoda, wielka szkoda, że pełen talentu młody artysta Krudowski, przebywający w Rzymie kosztem c. k. rządu, a słynny już na najszczytniejszem polu malarstwa religijnego, nie mógł, czy nie chciał nic przygotować dla Rzymskiej Wystawy. Pierwszorzędny to, wielce obiecujący talent. Siemiradzki mówi o nim, jak o mistrzu skończonym..

Na tem zakończę sprawozdanie moje co do malarzy polskich, i zamykam list mój wtóry, za pozwoleniem, a może i z pociechą miłego czytelnika O wielkiej reszcie cudzoziemców i włoskich artystów pomówimy następnie.

Dr. S...

mówi tylko o drugiem zadaniu, to jest o wichrzeniu przeciw władzy legalnej. Na wstępie bowiem potępia manifest rząd, parlament i wszystkie publiczne instytucye i wzywa do walki przeciw wszystkiemu, co istnieje w dzisiejszym porządku rzeczy. „Rząd powiadają autorowie manifestu, zaniedbał Wielką Brytanię, administrował niedołężnie Irlandyą, zniszczył Indye, a południową Afrykę zniechęcił. W Izbie lordów i gmin zasiadają tylko wielcy właściciele obszarów ziemskich i kapitaliści, którzy pod pozorem dobra ludu, tylko o sobie pamiętają. Dla tego, woła w końcu bezwzględny polityk, pamiętajcie sami o swojem spadkobierstwie, wypędźcie niegodnych przedstawicieli obu stronnictw, wyzyskujących wasza pracę i ufajcie w przyszłości tylko własnym siłom, Wy bowiem, którzy pracujecie, zasłużyliście na całodzienną zapłatę już po pierwszych kilku godzinach pracy. Odpowiedźcie więc sobie sami, czy nie chcecie dostąpić owoców swojej pracy i być sami sobie panami?“ W podobnym tonie zredagowany jest cały ten piękny manifest, którego bezpośrednim skutkiem bywa zwykle głód, bo ludzie odwodzeni od pracy oddają się pijaństwu i mrzonkom i nie chcą słyszeć o obowiązkach. Jako główne żądania wymienia *Democratic Federation*: „1. Zbudowanie zdrowych mieszkań dla robotników; 2. przymusowa oświata bezpłatna; 3. ośmiogodzinna praca na dzień; 4. uwolnienie od podatku dochodowego; 5. koleje państwowe; 6. banki ludowe; 7. umorzenie długu narodowego i 8. rozdzielenie ziemi pomiędzy robotników“. Są to pierwsze skutki działalności stowarzyszenia, które miało działać tylko na polu politycznem a przerzuciło się na społeczne, gdzie łatwiej znaleźć powodzenie. Dzienniki torysowskie zwracają uwagę, że to jaskrawe wystąpienie jest najdosadniejszą krytyką mowy p. Chamberlaina, który dodał otuchy nieumiarkowanemu stronnictwu ludowemu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył ze Swej prywatnej szkatuły udzielić najmiłościwiej gminom w powiecie tarnowskim, Łysia góra, Pawęzów i Smigno wsparcia w kwocie 250 zł. na budowę szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: wnioski o desinfekcyi w mieście i sprawa sporządzenia heraldycznie dokładnego obrazu herbu miasta Lwowa.

— **Zarząd oddziału** towarzystwa tatrzańskiego we Lwowie odbędzie II zwyczajne posiedzenie we czwartek, dnia 12 lipca o godzinie 6 wieczorem (w mieszkaniu p. Zontaka muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, ulica teatralna nr. 18 parter, I drzwi na prawo). Na porządku dziennym znajdują się oprócz innych, następujące ważniejsze sprawy: Zatwierdzenie członków komisyi wykonawczej w Stryju, i przyjęcie nowych członków towarz. tatrzańskiego, sprawa czasopisma p. t. *Turysta* (§ 23 statutu oddział.) i projekt urządzenia wycieczki do Oleska i Podhorzec.

— **Zjazd strzelecki.** W Lugano w kantonie tessyńskim rozpoczął się d. 8 b. m. i potrwa do dnia 19 b. m. festyn związku szwajcarskich towarzystw strzeleckich, a w strzelaniu o nagrodę mogą brać udział strzelcy wszelkich narodowości. Komitet organizacyjny festynu wydał też serdeczną odezwę do ludów monarchii austryackiej, zapraszając je w gorących słowach do udziału w tem pokojowem święcie międzynarodowem i zapewniając, iż każdy gość dozna w uroczem Lugano starej gościnności szwajcarskiej w całej pełni. Prezydentem komitetu jest adwokat p. Emilio Censi, sekretarzem p. Curzio Curti w Lugano, którzy na żądanie udzielić mogą wszelkich wyjaśnień i wskazówek.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu czerwcu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały za rabunek 2 osoby, za gwałt publiczny 2 osoby, za kradzież 187 osób, za oszustwo 16, za sprzeniewierzenie 9, za obrazę straży 7, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 11, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, za przekroczenie przeciw moralności 7, za burdę uliczną i tamowanie przejazdów i przejść na publicznych miejscach 61, za lekkie i zupełne opilstwo 93, za żebranie i włóczęgostwo 201. Z sądów karnych odebrano po odbyciu kary 106 osób. Z ogólnej tej liczby odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego 37, do sądu pow. karnego 178, do magistratu celem wyszupasowania lub innego odpowiedniego zarządzenia 173 osób. W szpitalu umieszczono 18 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 28 osób, za przekroczenie regulaminu służbowego 11, za przekroczenie przepisów meldunkowych 6, za dręczenie zwierząt 13 osób. Pociągnięto do odpowiedzialności trzy osoby za trzymanie złośliwych psów, oraz 8 szynkarzy za przekroczenie godziny policyjnej. Zdarzył się jeden wypadek samobójstwa, jeden wypadek pożaru, i trzy inne nieszczęśliwe wypadki.

— **Ścisła etykieta.** Jak wszyscy wysocy mandaryni chińscy, także namiestnik Shanaju, Pao-ti na ostatni Nowy rok chiński przesłał cesarzowej regentce Tzu-Ann w Pekinie pismo gratulacyjne, które mu jednak w kilka dni później zwrócono nierozpieczętowane. Na zapytanie, jakie z tego powodu wystosował do urzędu wielkiego ochmistrzowstwa nadwornego, otrzymał Pao-ti oznajmienie, że monarchini dla tego nie przyjęła jego pisma, ponieważ koperta była cokolwiek zbrukana. Biedny Pao-ti pospieszył z usprawiedliwieniem, wyjaśniając owo zbrukanie koperty tem, iż przy jej składaniu trochę zadługo trzymał na niej zwilżony palec, z czego powstała zapewne plama. Zamiast jakiejkolwiek odpowiedzi na to najpokorniejsze przedstawienie w kilka dni potem uwięziono namiestnika za obrazę majestatu.

— **Lista cywilna angielska** mieści między innemi sumę 30.000 fr. którą pierwszy minister rozdziela na pensye dożywotnie dla osób odznaczających się w literaturze, nauce i sztuce, a których położenie wymaga urzędowej pomocy. Płace te są zwykle niewielkie i wynoszą od 1.250 fr. rocznie do 2 500 fr. Tym razem jednakże królowa podpisała rozkaz wypłacenia 6 250 fr. rocznej pensyi księciu Ludwikowi Lucyanowi Bonapartemu, w nagrodę za jego prace filologiczne szczególniej nad narzeczami ludowemi Północnej Anglii i Szkocyi. Książę Lucyan, chociaż synowiec Napoleona I, urodził się w Anglii i od 1848 roku większą część życia swego w niej spędził.

— **Zagraniczne reprezentacye Francyi.** Płace i dodatki na reprezentacyę ambasadorów, posłów i pełnomocnych ministrów republiki francuskiej ustanowione zostały w następującej mierze: ambasadorowie w Berlinie i Konstantynopolu pobierać będą po 130.000 franków; pełnomocny minister w Bernie szwajcarskiem 60.000 franków; ambasador w Londynie 198.000; w Madrycie 119.000; w Rzymie 109.000; w Petersburgu 248.000; w Wiedniu 169.000 franków. Dziewięciu pełnomocnych ministrów I klasy pobiera po 30.000 franków, trzynastu po 24.000 franków, a oprócz tego stosowne dodatki na reprezentacyę. Posłowie II klasy pobierają: w Pekinie 60.000 franków, w Meksyku 55.000, w Washingtonie, Tokio (stolica Japonii) i Rio de Janeiro każdy po 49 000 franków, w Buenos-Ayres 45.000, w Teheranie 36.000, w Atenach 35.000 franków, w Brukseli, Haadze i Lizbonie po 29.000 franków, w Kopenhadze, Limie, Monachium, Stockholmie i Tunisie po 26.000 franków każdy, w Bukareszcie 25.000, w Santiago (Chili) 26.000 franków, w Belgradzie 11 000, w Tangerze 8.000. w Port-au-Prince 7.000 franków.

— **Drogie przyrzeczenie.** W Anglii, jak wiadomo, sądy bardzo ściśle traktują wypadki złamania przyrzeczenia, danego jakiejś osobie, iż się ją poślubi (*breech of promise*). Wypadek tego rodzaju, który dnia 30 czerwca sądzony był w Dublinie, stanowi jaskrawą ścisłości owej ilustracyę. W roku 1879 niejaki Edward Spring, syn zamożnego właściciela dobr z Enfieldu zaręczył się z panną May Coghlan z Rathmines. Na życzenie obu stron zachowano zaręczyny w tajemnicy, przez cztery lata jednakże narzeczeni dochowywali sobie nawzajem danego przyrzeczenia, aż dopiero przed kilku dniami Spring zażądał od panny Coghlan zwolnienia od tegoż, oraz zwrotu pierścionka, z wyznaniem, iż zamierza poślubić inną, która posagiem swoim wybawić go może z fatalnego jakoby położenia materyalnego. Panna Coghlan skutkiem tego wniosła przeciw niewiernemu narzeczonemu pozew o *breech of promis*, żądając odszkodowania w sumie 3 000 funtów szt. Podczas rozprawy sędzia odczytać kazał niektóre listy pozwanego do pozywającej, w których pierwszy nazywa ją „najdroższem dzieckiem“, „najmilszą z kobiet“ i t. p., i stwierdziwszy, że zaszedł tu istotnie wypadek złamania przyrzeczenia, danego narzeczonej, skazał Springa na zapłacenie porzuconej kochance 1.200 funtów szterlingów odszkodowania. Publiczność w audytoryum żywą aklamacyą przyjęła ten wyrok.

— **Więzienie chińskie** w następujący sposób opisuje jeden z oficerów angielskich w dzienniku *Isabella Bird*: Kiedyśmy weszli na dziedziniec więzienia, otoczyło nas kilkudziesięciu ludzi okutych w kajdany, wynędzniałych, z włosem rozczochranym, okrytych łachmanami i noszących na ciele ślady doznanego torturowania. Wszyscy na widok nas, rozdzierającym głosem zaczęli wołać: „kumsa! „kumsa!“ (jałmużny), przyczem więcej podobni byli do demonów niż do ludzi. Po przejściu przez długi, ciemny korytarz do wnętrza więzienia, ujrzeliśmy przed sobą obraz, pełen strasznej grozy. W niewielkiej izbie, albo raczej pieczarze, skupiono jak śledzie w beczce kilkudziesięciu ludzi, dających zaledwie znaki życia. Pomieszani tu z sobą mordercy i rozbójnicy morscy oraz dłużnicy i złodzieje kieszonkowi, winni i niewinni, osądzeni już, czekający tylko wyprowadzenia na plac egzekucyi i nieprzesłuchani jeszcze, których czekały badania połączone z bolesną torturą. Nędzne te istoty z kajdanami, wpijającemi się w ciało, z obłąkanym skutkiem głodu wzrokiem, przyjęły nas znowu przeraźliwym krzykiem: „kumsa!“ Jeden z więźniów zawołał: „Czemuż nie jestem w waszem (angielskiem) więzieniu w Hong-Kongu! Tam dają ryby i jarzyny, i ryżu więcej niż zjeść można, i pościel i kąpiele!“ Nie mogąc wszystkich obdzielić jałmużną, uciekliśmy co prędzej, a jeszcze za bramą dolatywały nas ich przekleństwa: „Fang-kwai!“ (obce dyabły), oraz zgrzyt ich kajdan.

— **Jak należy spać w wagonie?** W *Allg. medic. Ztg.* dr. Outten radzi podróżującym koleją żelazną, zwłaszcza zaś udającym się o tej porze do wód chorym, ażeby odbywając noclegi w wagonach kładli się w ten sposób, iżby głową zwróceni byli do lokomotywy. W tem położeniu bowiem skutkiem ruchu pociągu krew spędzana bywa z głowy, a przez to sen jest lżejszy i spokojniejszy. Przeciwnie, ktoby się położył zwrócony stopami do lokomotywy, uledz musi bezsenności, a nawet kongestyi skutkiem napływu krwi z nóg do głowy. Dr. Outten popiera swą radę licznemi przykładami z doświadczenia własnego i wielu osób, które dużo podróżowały i miały sposobność ścisłego obserwowania wszelkich w tej mierze objawów.

— **Na życzenie żony.** W dzienniku węgierskim *Alföld* pewien obywatel aradzki ogłosił następujące pod powyższym tytułem oświadczenie: „Niżej podpisany oświadczam niniejszem publicznie, że nigdy odtąd noga moja nie postanie w szynku, piwiarni, winiarni, ani w żadnym innym zakładzie tego rodzaju, a skutkiem tego postanowienia zanoszę do wszystkich przyjaciół moich i znajomych prośbę, aby też nigdy choćby nawet jednem słówkiem nie wabili mnie do takich lokalów. Każdego zresztą, ktoby mnie spotkał w szynku, upoważniam z góry, ażeby ściągnął ze mnie natychmiast grzywnę w kwocie 50 zł. na rzecz sierot gminy aradzkiej, gdybym zaś nie chciał jej uiścić, upoważniam każdego do wyegzekwowania jej odemnie w drodze sądowej. — Arad, 1 lipca 1883. *Ernest Ternay.*“

— **Rodzaj romansu** à la Gaboriau opowiada *Gazette du Midi* wychodząca w Marsylii, tylko tym razem historya jest prawdziwą od początku do końca. Przed dwudziestu dwoma laty przybył do miasteczka Berre w południo-Francyi jakiś człowiek pod nazwiskiem Józefa Finot. Osiedliwszy się pracował i zebrał wcale ładny mająteczek, pozyskał nawet szacunek ogólny w kraju. Przed paru tygodniami przypadek odkrył, że mianujący się Józefem Finot, jest Włochem skazanym na dożywotnie galery za zamordowanie żony, którą zabiwszy, utopił. Zbrodniarz po trzyletnim pobycie na galerach w Genui zdołał zbiedz. Skradł papiery Józefa Finot i przedstawił się pod jego nazwiskiem. Żandarmerya francuska po dostateczne sprawdzonym fakcie aresztowała go i wydała władzom włoskim.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Objażdżka dyecezyalna** księdza biskupa-sufragana przemyskiego Łobosa w powiecie Krośnieńskim zakończona została d. 4 b. m. Dniem przedtem ksiądz biskup dopełnił aktu poświęcenia kościoła parafialnego w Korczynie, zakończył zaś wizytę biskupią w Odrzykoniu. Gdzie tylko najprzewielebniejszy pasterz duchowny przybył, oczekiwały go tłumy ludności i okazywały mu gorące przywiązanie i cześć. W siedmiu parafiach powiatu krośnieńskiego udzielił ks. biskup Sakramentu bierzmowania przeszło 11.000 osób. W Bratkówce, w gościnnym domu p. Stanisława Starowiejskiego, obywatelstwo i duchowieństwo powiatu pożegnało księdza biskupa, który na Strzyżów udał się na misyę do Olszyc, w powiecie cieszanowskim.

*** **Pozostawione bez nadzoru** niemowlę w domu wyrobnika Białonia w Krygu, w powiecie gorlickim, zostało przez wieprza, który wbiegł do izby, tak mocno pokąsane, iż mimo spiesznej pomocy na trzeci dzień z ran umarło. Rodziców biednego dziecka pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

*** **Dramat familijny.** Karol Kornakiewicz, pasierb Antoniego Kuliga w Starym Sączu, włóczył się od dłuższego czasu po karczmach i zaprzestał nocować w domu. Gdy nie było go już kilka dni, wyszedł Kulig w towarzystwie swej żony, a matki Karola dla odszukania go i sprowadzenia do domu, jakoż znaleźli młodego opoja w szynku propinacyi miejskiej przy wódce. W odpowiedź na upomnienie matki, aby wracał do domu, Kornakiewicz pchnął ją, co widząc Antoni Kulig uderzył go kijem po głowie. Wywiązała się pomiędzy pasierbem a ojczymem bitka, wśród której ten ostatni przebił Kornakiewicza nożem na ulicy, gdy już byli z szynku wyszli Zabójca zrazu chciał uciekać, następnie jednak sam oddał się w ręce policyi i odstawiony został do sądu.

*** **Zwłoki kobiety,** w wysokim stopniu już zepsute, wyłowiono z rzeki Sanu pod miasteczkiem Ulanowem, w powiecie niskim. Na zwłokach nie znaleziono żadnego zewnętrznego obrażenia, z któregoby wnosić można, że w wypadku tym popełniony został czyn karygodny, zarządzono przeto pochowanie ich na cmentarzu izraelickim w Ulanowie, gdyż ogolone na głowie włosy świadczyły, że kobieta ta była wyznania mojżeszowego. Zarządzono stosowne dochodzenia, celem sprawdzenia identyczności utopionej, która była wzrostu średniego, twarzy okrągłej i włosów ciemnych. Odzienia nie było na zwłokach.

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **Nowelle.** Dobrą myśl miał czynny wydawca krakowski p. Kazimierz Bartosiewicz, wiążąc w jedną publikacyę nowelle rozmaitych zagranicznych autorów. Nowella jest najulubieńszym dziś rodzajem literatury pięknej. Rozpanoszyła się tak w odcinkach dzienników jak i w tomikowych zbiorkach, ze szkodą powieści i całej belletrystyki w ogólności. Weszło obecnie w modę i pisać i czytać nowelle. Ona jedna wszechwładnie panuje we wszystkich bez wyjątku piśmiennictwach europejskich. Co chwilę słyszymy o konkursach na nowelle; na których, ci co zdobyli nagrody i wieńce, hojniej często bywają przez wydawców płaceni, aniżeli autorowie kilkotomowych powieści. Wynikiem tej wszechwładnej mody jest prawdopodobnie zbiorek, o którym mówimy. Dotąd wyszły dwa zeszyty, ale wątpić nie należy, że będzie zapewne trzeci, czwarty i dalsze. W owych dwóch pierwszych mieści się szesnaście nowelek pióra takich pisarzy jak: Turgeniew, Dickens, Daudet, Coppée, Jokaj, Puszkin i td. Wybór jest bardzo trafny, chociaż zauważyliśmy, że niektóre z nich wybiegają nieco po za granice nowelli. Perłami tego zbiorku są „Gwiazdy“ Daudeta i „Pieśni zwycięzkiej miłości“ Turgeniewa. Nowelle Elizy Polko (jest ich tu trzy) obok wartości literackiej mają i tę dobrą stronę, że zapoznają nas z momentami życia wielkich poetów i artystów. Forma zewnętrzna wydawnictwa przedstawia się wcale starannie.

* * *

(*n*) **Endymion powieść lorda Beaconsfielda,** przekład z angielskiego Eweliny Feinkind (Warszawa u Centnerszwera 1883 w 3 tomach). Kiedy premier-minister torysowskiego gabinetu usunął się po kilkoletnich ciężkich trudach od steru nawy państwowej, aby zdala od zgiełku stolicy użyć spokoju i swobody wiejskiej, rozeszła się wieść, że b. minister pisze nową powieść. Zaraz po skończeniu dzieła opuścił autor swe ustronie i przybył do Londynu, aby zająć się osobiście korrektą powieści, którą kupiła firma Longmaus za 10.000 funtów szterlingów (około 100.000 zł. w. a.). Powieść wyszła w końcu z. r. pod tytułem *Endymion.* Znajdujemy w niej te same wady i zalety, które charakteryzują dawniejsze powieści Dizraelego. Dyalog ożywiony i barwny, typy charakterystyczne i styl oryginalny. Pod względem kompozycyi artystycznej nie wytrzymuje ona najlżejszej krytyki. Zato nabiera historycznego znaczenia przez to, że autor narysował tu część swego życia, oraz wskazał swoje dążności i cele. Tendencya powieści jest wyraźna. Jest nią „wiara, że dla człowieka ze zdolnościami świat stoi otworem, jeżeli człowiek ten posiada dość siły, aby go sobie zdobyć.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi*)

Ciągłe a częste deszcze w drugiej połowie zeszłego miesiąca przeszkadzały dotkliwie robotom w polu, mianowicie podgartywaniu kartofli, pieleniu buraków i kukurudzy; głównie zaś sianokosom. Przytem powtarzające się w tej samej porze grady wyrządziły wiele szkody w różnych okolicach. Najbardziej dotknięty niemi był powiat Horodeński, gdzie przez dwa tygodnie powtarzały się codziennie burze, przeplatane gradami, gdzie nie gdzie nieszkodliwemi; ale po większej części zdziałane szkody są olbrzymie, mianowicie w Probabiu, Serafińce, Jasionowie, Słuszkowie, Stecowej, Targowicy, Rakowcu. Czego grad nie wybił, to wyległo przytłoczone burzami. W powiecie Borszczowskim, mianowicie w samym Borszczowie i Jezierzanach grady wielką szkodę wyrządziły, zwłaszcza w roślinach okopowych. Niemniej dotknięty niemi powiat Zbaraski i Cieszanowski. Dnia 17 czerwca grad zniszczył plony w okolicach Birczy, w Trzciańcu, Roztoce, częściowo w Grąziowej, Jureczkowie, i na całej przestrzeni po Dobromil i Niżankowce. Prócz gradu ulewa gwałtowna ogromne szkody poczyniła. Rzeki wylały i porozrywały mosty; powódź uniosła

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

tartaki i zalała na kilka godzin całą okolicę. Na Wiarze woda doszła do wysokości tej samej co w roku 1864 podczas wielkiej powodzi. Szkody mnóstwo. Tegoż dnia był grad, ale już nie szkodliwy w okolicy Żurawna. Nazajutrz ulewa z gradem była pomiędzy Budzanowem a Czortkowem, w Połowcach, Pauszówce i Dżurynie, ale szkody znacznej nie wyrządziła. Dnia 19 czerwca nawiedził grad okolice Radziechowa, Srodopolec; ale dnia 29 czerwca spadł grad najszerszy pas kraju obejmujący i zniszczył prawie zupełnie plon cały w okolicach Gródka, Rudek, Lwowa, Mszany, w Malczycach, Suchowoli, Stawczanach, Basiówce, skąd posunął się na Krasne, Gliniany, Złoczów ku Zbarażowi, zasięgnąwszy lewem skrzydłem Przemiwółek pod Kulikowem, gdzie był już słaby z deszczem, więc szkody nie zrobił. Prawem skrzydłem grad ten zasięgnął okolic Buczacza i wielkie spustoszenie uczynił w powiecie Horodeńskim, gdzie się powtórzył nazajutrz dnia 30 czerwca; był w Łanczynie, skąd poszedł ku Delatynowi, gdzie był tylko w Zarzeczu.

Przystępujemy do skreślenia stanu poszczególnych ziemiopłodów.

O rzepaku nie ma co mówić. Gdzie jest, wszędzie zły. Najwięcej zaś przeorano go, mianowicie na Podolu, koło Czortkowa, Budzanowa, Buczacza, Kopyczyniec, Chorostkowa W niektórych okolicach w miejsce przeoranego rzepaku posiano rżyj na wiosnę.

Pszenica w ogóle średnia. Gdzie niegdzie, jak np. pod Kulikowem, całkiem chybiła. Na gruntach niskich, gdzie było więcej śniegu w zimie, poprawiła się znacznie ostatniemi czasy i tam spodziewać się można dorodnego ziarna i dobrych omłotów. Wyborna pszenica ma być w okolicach Toporowa i Łopatyna, koło Oleszyc w powiecie Cieszanowskim i koło Sieniawy. O dobrym stanie pszenicy donoszą też z Sanockiego, z okolic Dubiecka, Iskania, Leszczowatej, Ustrzyk dolnych, Birczy, Brzozowa, Chyrowa i Rozdołu. Z okolic Narola uskarżają się na niesłychane mnóstwo pędraków, niszczących nie tylko pszenicę, ale i inne zboża. Toż samo donoszą z powiatu Borszczowskiego.

Żyta wczesne okwitły. Po większej części są średnie, podobnie jak pszenica; a na gruntach wyżej położonych wcale złe. Wiele przeorano pod hreczkę. Zyta są dobre w Sanockiem, koło Brzozowa, w Przemyskiem, koło Niżankowiec, koło Chyrowa, koło Dawidowa pode Lwowem, pomiędzy Bóbrką, Chodorcwem a Rozdołem, w Złoczowskiem w okolicach Kniaża, Glinian, około Zbaraża, Budzanowa, Czortkowa, Halicza.

Jęczmiona przez posuchę i słoty na przemian wiele ucierpiały; zwłaszcza na Podolu zżółkły i zrzadły. Przytem w wielu okolicach robactwo, bardzo rozmnożone, podgryza korzenie i wiele szkody w jęczmionach wyrządza, mianowicie koło Cieszanowa, Narola, pod Lwowem i w powiecie Borszczowskim.

Owsy bardzo piękne; pora dżdżysta posłużyła im.

Groch wszędzie dobry. Miejscami bardzo piękny. Buja i obfity plon zapowiada.

Bób, bobik, wyka toż samo.

Hreczka wczesna już kwitnie; lecz rzadka i trzyma się przy ziemi W ogóle hreczki są dobre, z małym wyjątkiem. Późne mizerne.

Kukurudza wszędzie piękna, lecz bardzo chwastem zarasta, a przy ciągłych słotach i braku robotnika obrobić jej należycie nie można. W powiecie Horodeńskim wyborna.

Koniczyna wszędzie średnia, z wyjątkiem okolic Złoczowa, Delatyna i Łanczyna, gdzie koniczyny zachowały się dobrze. W powiecie Zbaraskim także poprawiły się znacznie po deszczach. W ogóle zbiór koniczyny w tym roku niepomyślny. Wiele przeorano i posiano natomiast owies z wyką. Tę, co pozostała, słoty zachwyciły na pokosach i zepsuły. Przy ciągłych deszczach kośba spóźniona, więc i na pniu przestała.

Mięszanki przeważnie dobre.

Len i konopie także.

Kartofle dotąd dobrze wyglądają; lecz skutkiem ciągłych deszczów mocno zarosły chwastami, a przy trudności dostania robotnika obrobienie bardzo zwolna postępuje. W wielu miejscach teraz dopiero podgartywać zaczęto; przedtem albowiem z powodu rozmokłego gruntu zabrać się do tego nie było można.

O burakach toż samo da się powiedzieć co o kartoflach. Słoty plewić i obrobić nie dozwalały.

Kapusta piękna.

Chmiel bardzo piękny i bujny, zapowiada plon bardzo pomyślny. W wielu wszakże miejscach grad zniszczył najpiękniejsze chmielniki ze szczętem.

Siana, podobnie jak koniczyny, wie le zgniło i przepadło na pokosach. Czternastodniowa słota zebrać nie dozwoliła. Nadbrzeżne łąki dłuższy czas stały pod wodą. Szkody wielkie, tak, iż pomimo, że porost traw na łąkach był gęsty i bujny, paszy z pierwszego pokosu nie będzie wiele.

Sady zrodziły, ale owoc późno dojrzewa. Ziarnowych owoców jest obficie; pestkowych mniej.

O robotnika wszędzie bardzo trudno, z powodu nawału roboty; albowiem zeszły się razem sianokosy, podgartywanie kartofli, plewienie buraków, kapusty i ogrodowiny, tudzież wywóz i przeorywanie obornika.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 23 czerwca do 30 czerwca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.55 do 9·95 zł. Żyto 6·30 do 6·75 zł. Jęczmień 6·10 do 6·50 zł. Owies 6·50 do 7·— zł. Hreczka 7·90 do 8·45 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 6·75 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·50 zł. Proso 6·50 do 8·— zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8·— do 9·50 zł. Groch pastewny 5·75 do 6·40 zł. Soczewica 15·— do 19·— zł. Fasola 8·— do 15.50 zł. Bobik 6·25 do 6·75 zł. Wyka 6·50 do 7·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 90·— do 100·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —·— do —·— zł. Tymotka 45·— do 50·— zł. Anyż rossyjski 29·— do 30·— zł. Anyż płaski 28·— do 29·— zł. Kminek 23·— do 24·— zł. Rzepak zimowy 14·— do 14·60 zł. Rzepak letni —·— do —·— zł. Rzepik zimowy —·— do —·— zł. Rzepik letni —·— do —·— zł. Lnianka 9·25 do 10·— zł. Nasienie lniane 10·— do 10·50 zł. Nasienie konopne 12·75 do 13·— zł. Chmiel 160·— do 200·— zł. Nafta zwykła 14·50 do 15·50 zł., salonowa 18·50 do 19·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 34·75 do 35·— zł.

* **Komitet wykonawczy** wystawy w Tryeście 1882 nadesłał do Izby handlowej i przemysłowej dla premiowanych na tej wystawie wystawców przyznane im medale wraz z dyplomami, a mianowicie:

Złote medale: pp. 1. Augustynowicz, 2. Skrzyński, 3. Thom, 4. Kraiński, 5. Zaleski.

Srebrne medale: 1. pani Wiktorya Balicka, 2. p. Bodyński, 3. Zarząd kopalni borysławskiej galic. banku kredytowego, 4. L. Czyński, 5. dr. Józef Ekielski, 6. dr. Tadeusz Pilat, 7. Jan Slepowron Korwin.

Medale bronzowe: pp. 1. Amałowicz, 2. Augustynowicz, 3. dr. Tadeusz Pilat, 4. Rucker, 5. Stiller, 6. Brykczyński

Srebrne medale dla współpracowników: 1. szkoła koszykarska w Jarosławiu i 2. w Rudnikach.

Bronzowy medal dla współpracowników: 1. p. Skriblak.

Panowie wystawcy, zamieszkali we Lwowie, raczą zgłosić się do biura Izby handlowej i przemysłowej, gdzie przyznane im nagrody odebrać mogą za potwierdzeniem. Zamiejscowym wystawcom wyszle biuro Izby medale i dyplomy pocztą.

* **Z wystawy w Hamburgu** donoszą, że Galicya na niej zajaśniała P. Gasch z Kaniowa otrzymał za galicyjskie karpie własnego chowu hamburską honorową nagrodę i złoty medal, zaś honorowe uznanie za broszurę: *Beiträge zur Fischzucht, und Teichwirtschaft.* Następnie uzyskali honorowe uznanie baron Aleks Gostkowski za młode sandacze swego chowu, a dr. M. Nowicki za mapę rybna Galicyi; obaj byliby odpowiedniej uczczeni, ale spóźnili się, a jury nie mogła ocenić w normalnym czasie przedmiotów przez nich wystawionych.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj, już po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy depeszę z Marburga z doniesieniem, że Naj. Pan odbył wczoraj rano o godz $5^1/_2$ przegląd wojska i wyraził po odbytych ćwiczeniach Swoje zadowolenie.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Tegetthoffa odbyła się w obecności Naj. Pana, świty cesarskiej, wielkiej liczby oficerów marynarki przy najpiękniejszej pogodzie. Przemawiali przy uroczystości Reiser i burmistrz Duchats.

Fremdenblatt pisze w ostatnim numerze: „Różne organa, które są niezmordowane w kolportowaniu pogłoski o dymisyi Namiestnika hr. Potockiego, donoszą już o mianowaniu nowego namiestnika dla Galicyi. Otóż godność tę ma według nich otrzymać pan minister doktor Dunajewski Tymczasem dr. Dunajewski jest członkiem gabinetu, a hr. Alfred Potocki, w skutek pomyślnej opinii lekarzy zdecydował się pozostać na zajmowanej posadzie i poświęcić i nadal swoje siły dobru publicznemu. Kombinacya przeto, w którą wciągnięto obecny gabinet i namiestnika Galicyi, wprawdzie jest niezrównaną pod względem oryginalności i z tego tytułu zasługuje na podziwienie, nie może jednak mieć pretensyi aby zajmowano się nią na seryo.“

Prezydent ministrów hr. Taaffe miał wczoraj wyjechać do Lublany.

Nota rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Stourdzy do c. k. posła w Bukareszcie barona Mayera, którą podała w streszczeniu wczorajsza depesza wiedeńska, brzmi dosłownie:

„Do Jego Ekscellencyi barona Mayera, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Jego Ces. Kr. Ap. Mości.

Bukareszt 25 czerwca (5 lipca) 1883.

Panie Baronie!

Wyrazy nierozważne, wypowiedziane w Jassach, wywołały przykre wrażenie w rządzie austro-węgierskim. Aby przeciw niemu oddziałać *Monitor* ogłosił komunikat dający zaprzeczenie duchowi i dążności tych słów. Komunikat ten atoli wydał się i spóźniony i niewystarczający. Wątpliwości te o szczerości oświadczeń rządu królewskiego nietylko nie mogły być dla nas obojętnemi, ale cięży nam to na sercu, aby je całkowicie rozproszyć. Nieobecność Jego Król. Mości, oraz moja nieobecność w stolicy, była powodem mimowolnego spóźnienia kilku dni z wyjaśnieniem, które nie mogło być innem jeno szczerem i lojalnem; gdyż rząd J. Król. Mości nigdy nie zajmował stanowiska, dozwalającego przypuszczać dążności nieprzyjaznych wobec Monarchii austro-węgierskiej.

W istocie, nie od dziś dnia, rząd Jego Król. Mości potępia wszelkie nielegalne podburzania, zwrócone przeciw bezpieczeństwu i spokojowi sąsiednich mocarstw, a tem samem przeciw prowincyom austro-węgierskim i zawsze stanowcze dawał zaprzeczenia tym, którzy przypisywali królowi dążenia, wzbudzające uprawnione drażliwości. Nasze stanowisko było pod każdym względem niezmienne i złożyliśmy dowody, że mamy świadomość stosunków międzynarodowych i ciążącego na nas obowiązku nietolerowania agitacyj, zdolnych zamącić dobre stosunki sąsiedzkie. Rumunia i jej rząd, wszedłszy do koncertu państw niezawisłych Europy, tem mniej zboczyć może z tej linii postępowania; upraszam Cię przeto panie baronie, abyś złożył swemu rządowi w tej mierze najbardziej stanowcze zapewnienia. Korzystam z tej sposobności i t. d.“

Winer Abendpost, zamieszczając tę notę tak pisze: „Oświadczenie gabinetu bukareszteńskiego witamy z prawdziwem zadowoleniem, gdyż rząd rumuński uznaje w niem zobowiązania, jakie nakładają na niego międzynarodowe stosunki państw i przyrzeka stanowczo nie ścierpieć agitacyj, które mogłyby zamącić dobre sąsiedzkie stosunki. Jesteśmy w możności dać równocześnie zapewnienie, iż oświadczenie zawarte w powyższej nocie uzna ces. król. rząd za zadowalające, i wyrażamy zarazem nadzieję, że godne pożałowania zajście, uchylone obecnie w skutek uprzedzającego postępowania rządu królewskiego, przyczyni się do pouczenia pewnych polityków rumuńskich, jak niepatryotycznemi są ich zabiegi i agitacye, które narażają kraj na kłopoty, a nawet niebezpieczeństwa i jak pożądanem byłoby w ogólnym interesie utrzymanie przyjacielskiego sąsiedzkiego stosunku.“

Burmistrz wiedeński wręczył przedwczoraj prezydentowi ministrów hr. Taaffemu petycyę rady miejskiej w sprawie zniesienia zamknięcia granicy od strony Rumunii, które, według petycyi, miało głównie przyczynić się do nadzwyczajnego podrożenia mięsa w stolicy. P. prezydent ministrów oświadczył, że mogłoby to nastąpić, tylko czasowo i w nadzwyczajnym wypadku, na razie toczą się rokowania z banem kroackim, aby wyjednać zezwolenie na przewoz bydła z Bośnii i Hercogowiny.

Na przedwczorajszem posiedzeniu trybunału państwowego rozstrząsano zażalenie dep. Schönerera wniesione z powodu wrzekomego naruszenia tajemnicy listowej. Sprawę tę wytoczył ten deputowany swojego czasu przed forum parlamentarne, żaląc się, że niedostawiono mu przesłanych w kopercie dzienników (antisemickiego *Grenzbote aus Pressburg*) lecz zawezwano go do urzędu celnego i polecono otwarcie przesyłki w obecności organów władzy skarbowej. Stało się to dla tego, że miano uprawnione podejrzenie, iż dzienniki te nie są ostemplowane, podejrzenie, które okazało się usprawiedliwione. Reprezentant ministerstwa handlu, radca sekcyjny Leddnie zaprotestował stanowczo przeciw zarzutowi, jakoby powyższe postępowanie władz nosiło na sobie znamiona naruszenia tajemnicy listowej, której rząd zawsze i wszędzie skrupulatnie przestrzega. Wyrok miał zapaść wczoraj.

W sprawie dr. Kamińskiego donosi dzisiejsza *Wiener Abendpost*, że „na wniosek c. k. prokuratoryi sędzia śledczy zaniechał dalszego postępowania“.

Deputowany do Rady państwa dr. Gross, jeden z umiarkowanych członków „zjednoczonej lewicy“, złożył mandat poselski.

Sejm czeski dopiero w piątek przystąpi do wyboru członków Wydziału krajowego. Z Pragi telegrafują do *Presse*, że stronnictwo liberalne odrzuciło propozycye większości, która oświadczyła gotowość wybrania do Wydziału jeszcze trzeciego niemiecko-liberalnego posła „Gdyby wiadomość ta sprawdziła się — pisze *Presse* — wtedy postępowanie mniejszości należałoby uważać za ciężki błąd polityczny. Byłoby co innego, gdyby z propozycyą połączono jakieś warunki, lub gdyby lewica nie chciała wcale wybierać do Wydziału krajowego. Tymczasem będzie wybierała z kuryi miast, miasteczek i Izb handlowych dwóch członków. Cóż więc znaczy w tym razie odmowna odpowiedź? Czyżby chciano zamanifestować tym sposobem niechęć dla myśli ugodowej? A może zdaje się mniejszości, że uda się jej na tej drodze sprowadzić obecną pokojową politykę Czechów *ad absurdum* i zmusić ich do okazywania się odtąd nieprzejednanymi wobec liberalnych; o ile jednakże jesteśmy dobrze poinformowani, zamierzają Czesi, skoro się przekonają, że lewica odrzuca konsekwentnie tak zwane „wnioski pokojowe“, ponowić je dopiero na seryo z podobnemi wnioskami. Czechom zależy na tem, aby dowieść, iż niemiecko-czescy przewódcy są ducha nieprzejednanego i że odrzucają najprzyjaźniejsze i w najlepszej wierze czynione propozycye. Wobec tego ze stanowiska niemieckiego należałoby tylko ubolewać nad zachowaniem się mniejszości“.

Sejm czerniowiecki powziął przedwczoraj rezolucyę, wyrażającą wdzięczność p. ministrowi handlu za popieranie budowy kolei lokalnej z Czerniowiec do Nowosielicy. Sejm ten oświadczył dalej, że najżywotniejsze interesa kraju wymagają jak najprędszego wybudowania linii żelaznej od jednego z punktów kolei lwowsko-czerniowieckiej do austryacko rumuńskiej granicy, niemniej kolei lokalnej, któraby przerzynała dolinę Seretu.

Telegram doniósł nam o sprzedaży *Gołosu*, jednego z najpoczytniejszych liberalnych dzienników rossyjskich, wychodzących w Petersburgu. Otóż według informacyj *Daily News*, rzeczywistym nabywcą *Gołosu* ma być hrabia Tołstoj, minister spraw wewnętrznych. Dziennik ten kupiony został od dawnego właściciela p. Krajewskiego za sumę 400,000 rubli. Według tegoż samego źródła Katkow, naczelny redaktor *M. Wied.* ma objąć główne kierownictwo nad przetworzyć się mającym *Gołosem.*

Według depeszy otrzymanej przez *Standard* z Teheranu, książę Chartres przyjęty tam został nader uprzejmie przez rodzinę panującą i ministrów perskich. Uda się on wkrótce do Astrabad, gdzie wsiądzie na statek, aby odpłynąć do Astrachanu.

Wieści o stanie zdrowia hrabiego Chambord są ciągle niepokojące. Książę z równą trudnością co dawniej przyjmuje wszelkie pożywienie; osłabienie wzrasta. Choroba nie ogranicza się na żołądku, ale przechodzić ma podobno obecnie na lewe płuco. Dostojny chory zażywa podobno często morfinę dla uśmierzenia boleści. Niebezpieczeństwo nie zmniejszyło się, mniemają jednak, że stan obecny może się jeszcze czas jakiś przedłużyć. Lekarze nie zdołali dotąd scharakteryzować choroby. Wobec tej niepewności trudno przewidzieć, jakie będzie rozwiązanie cierpień księcia. Książęta Orleańscy wyjechali w poniedziałek wieczorem z Wiednia do Pesztu, gdzie odwiedzić mają księcia Koburskiego, swego krewnego. W czasie ich krótkiego pobytu we Frohsdorf przybyli tamże z Francyi: generał Charette, hrabia de la Blacas, wicehrabia de Champeaux i wicehrabia du Puget. *Figaro* w następujący sposób opisuje wizytę książąt Orleańskich w Frohsdorf: „Hrabina powiedziała im, że pomimo zakazu lekarzy, który na godzinę przed przybyciem książąt, polecili nie przyjmować żadnych odwiedzin, hrabia Chambord życzy sobie widzieć swoich krewnych, więc ona zaprowadzi ich do dostojnego chorego. W tejże samej chwili udała się naprzód do szarego salonu, gdzie spoczywa na łóżku hrabia Chambord; za nią weszli książęta. Pierwszy wszedł hrabia Paryża; za nim książę

Nemours i książę d'Alençon. Hrabia Chambord, zaledwie ujrzał krewnych swoich wchodzących, podniósł się na łóżku bez widocznego osłabienia i przyciągnąwszy do siebie hrabiego Paryża, złożył na jego twarzy długi pocałunek. Następnie ucałował także księcia Nemours i księcia d'Alençon. Potem bez widocznego znowu wysilenia, opuścił głowę na poduszki, z jaśniejszym niż poprzednich dni wyrazem na licach, jak gdyby wzruszenie pokrzepiło go, nie wywołując pogorszenia, którego obawiali się lekarze. Z głową opartą na wezgłowiu dostojny chory wziął rękę hrabiego Paryża w swoje dłonie i trzymał ją w nich długo. Przemawiał doń z najwyższą dobrocią i życzliwie wypytywał o hrabinę Paryża i jej dzieci. Podobnież szczegółowe i czułe pytania zadawał także księciu Nemours i d'Alençon, dowiadując się, gdzie obecnie znajduje się książę Chartres i zapewniając każdego z nich o swem ojcowskiem do nich przywiązaniu. W podobnych okolicznościach odwiedziny książąt nie mogły być czem innem jak zupełnie prywatnem i bardzo wzruszającem widzeniem się członków rodziny. Książęta po chwili powstali, obawiając się aby nie znużyli zbytecznie hrabiego Chambord i oddalili się od niego uściskani przez niego raz jeszcze. Przeszli wtedy do innego salonu, gdzie czas jakiś rozmawiali z hrabiną Chambord, która jest także bardzo cierpiącą. Ta pożegnała ich i powróciła do chorego. Książęta przeszli wtedy do jadalnego pokoju, gdzie zgromadzili się przybyli z nimi przyjaciele, oraz panowie: Monti, d'Antigné i de Raincourt. Tu spożyli skromny posiłek. Ponieważ ani pan ani pani domu nie mogli zasiąść przy stole, honorowe miejsce zajął hrabia Paryża; po prawej zaś jego ręce usiadł książę Nemours i hrabina René de Monti. Po lewej książę d'Alençon i de Raincourt. Dalej pp. d'Harcourt, de Monti, de Beauvoir, d'Antigné, de Bondy i Bocher. Po śniadaniu książęta powrócili do salonu i rozmawiali pół godziny ze zgromadzonemi tamże osobami. Potem na chwilkę udali się do parku. Kiedy powozy ich zajechały pod sklepienie bramy zamkowej, hrabina Chambord kazała oświadczyć dostojnym gościom, że odwiedziny ich były nader miłe dla księcia i że nie znużyły go wcale, jak się tego lękali lekarze. Kiedy książęta orleańscy odjechali, hrabia Chambord, przed spoczynkiem odezwał się, że doznaje wielkiego zadowolenia, iż mógł przyjąć swoich krewnych. „Jak dobrze zrobili, odwiedzając mnie!“ wyrzekł.

W francuskiej Izbie poselskiej przyszło na posiedzeniu poniedziałkowem do scen wcale nieparlamentarnych z powodu odezwania się lekceważącego przez księcia Laroche-Foucauld o uroczystości narodowej z dnia 14 lipca. Jak już wiadomo z telegramów, obrady toczyły się nad wnioskiem Barodeta, żądającym amnestyi dla skazanych anarchistów. Izba odrzuciła wniosek, ale w ciągu obrad, gdy jeden z posłów republikańskich nazwał obchód 14 lipca uroczystością narodową, odezwały się głosy z prawicy: „To tylko republikańska uroczystość i nic więcej nad to“.

Prezes Izby Brisson, zwracając się do mowcy zapytuje: Czy pan obstajesz przy swojem twierdzeniu? Ustanowienia bowiem tej uroczystości żądały władze a Izba ją przyjęła, jest to zatem uroczystość narodowa. (*Oklaski.*) Książę Larochefoucauld woła: Jestto uroczystość morderstwa. (*W Izbie powstaje zgiełk i wzburzenie*).

Poseł Baudry d'Asson, powstawszy i przyklasnąwszy księciu, woła głośno: Brawo! brawo!

Prezes Brisson: Poseł Larochefoucauld wypowiedział słowa obrażające Izbę i kraj cały, zarządzę więc przeciw niemu karę cenzury (Dwudniowe wykluczenie od obrad w Izbie). Słowa prezesa wywołały hałas i burzliwe protesta z prawicy. Prezes, zabrawszy głos, mówi: Kto jest za ukaraniem posła, zechce powstać. Na wezwanie to powstaje cała lewica i część prawicy. Powtarzają się sceny burzliwe, posłowie Larochefoucauld, Cassagnac i biskup Freppel usiłują równocześnie docisnąć się do trybuny. Po uciszeniu Izby daje prezes głos posłowi Cassagnac, który oświadcza, że nie pochwala bynajmniej wyrażenia się księcia Larochefoucauld, ale prezes postąpił zbyt surowo i nadwyrężył formę nagany.

Prezes Brisson: Poddaję się wyrokowi moich kolegów. Na wezwanie to Izba niezmierną większością daje wyraz uznania prezesowi.

Kto wie, czy na przyszłych najbliższych posiedzeniach nie przyjdzie do burzliwszych jeszcze wystąpień. Parlamentarny barometr bowiem przepowiada burzę i to z okazyi ugody rządu z towarzystwami kolejowemi, którą pewne frakcye chcą wyzyskać w celu podkopania i obalenia ministerstwa. Dobrze zwykle powiadomiony *Rappel* pisze: „W kołach parlamentarnych zapowiadano w sobotę, że z powodu ugody rządowej z kolejami istnieje zamiar wywołania pośrednich, ale bardzo drażliwych i burzliwych obrad, któreby nastręczyły przeciwnikom ugody i nieprzyjaciołom gabinetu sposobność do policzenia swych sił. Sprawa ta przybrała charakter w istocie przeważnie polityczny. Prawica jeszcze wczoraj i onegdaj zastanawiała się w poufnych naradach, czyliby nie mogła, przyłączywszy się do przeciwników ugody, obalić gabinetu. W przyszłym więc najdalej tygodniu możemy się spodziewać groźnych zajść w parlamencie. Rząd bowiem przy sprawozdaniu komisyjnem podniesie niezawodnie, iż poczytuje te obrady za najważniejsze. To da powód do walki, a sądząc z rozsnutych na szerokie koła intryg, walka będzie gorącą. Rząd zdaje się być zdecydowanym do podniesienia kwestyi zaufania, co spowoduje przeciwników do zawarcia przymierza na polu, nastręczonem przez ugodę z kolejami żelaznemi“.

Rewelacyę *Rappela* potwierdza także dobrze informowany korespondent paryski *National Ztg.*, który donosi w depeszy: „Pogłoski o tworzeniu się koalicyi parlamentarnej w celu obalenia ministerstwa przy sposobności obrad nad ugodą z kolejami, nie milkną wcale, ale przybierają coraz realniejszą postać. Koalicya ta składałaby się z prawicy, z frakcyi skrajnej lewicy, z radykałów, jakoteż licznych członków „unii demokratycznej“, a nawet z kilku posłów „unii republikańskiej“. Zwolennicy gabinetu przeczą wprawdzie istnieniu koalicyi, ale przypuszczają, że obrady nad ugodą z kolejami będą bardzo burzliwe“.

Herbert Gladstone w piśmie do *Times* wystosowanem protestuje przeciw ujemnej krytyce swojej mowy, którą miał w Acton, a którą potępiały *Times*. Gladstone oświadcza mianowicie, że nie mówił w tym celu, ażeby zalecać ponowne podjęcie irlandzkiej kwestyi ziemiańskiej i dodaje: „Nie przedstawiałem wyboru w Managhan jako pobudki do większych ustępstw w sprawie ziemiańskiej, nakłaniałem jednak moich słuchaczy, ażeby sobie zdawali jasno sprawę z tego zagadnienia i pomyśleli o zadaniu najbliższego parlamentu, jeżeli w nim p. Parnell dowodzić będzie nietylko liczniejszem stronnictwem, ale pozyska w niem oraz ludzi stanowczych i zdolnych“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nyiregyhaza, 10 lipca. Agnoskowanie trupa w obecności rzeczoznawców odbywa się dalej. Aptekarz Zuranyi, który przypadkiem podczas pierwszych urzędowych oględzin zwłok był obecny, zeznaje, że flisacy oświadczyli, iż oglądali trupa, że było to małe, smukłe widocznie, ciało młodej dziewczyny. Zeznania aptekarza Zuranyiego wobec zeznań eszlarskich świadków agnoskujących zwłoki coraz bardziej stają się sensacyjnemi. Według nich na zwłokach nie było całkiem włosów, brwi były ciemno brunatne nie zaś blond, górne zęby małe, białe, dolne wielkie, sześć obok siebie zrośniętych. Klatka piersiowa dobrze była rozwinięta. Szyja względnie do tułowia nadzwyczaj cienka. Na szyi nie spostrzeżono żadnych śladów blizny.

Sauerbrunn, 11 lipca. Podróż Najj. Pana z Marburga przez południową Styryę równała się pochodowi tryumfalnemu. Przyjęcie Monarchy na wszystkich stacyach było zarówno uroczyste jak serdeczne i pełne zapału. Z okrzykami *hoch* mięszało się potężne *żiwio* ludności słowiańskiej rozsianej w południowej Styryi. Na wszystkich stacyach oczekiwały przybycia Najj. Pana reprezentacye powiatowe, gminne, duchowieństwo, nauczyciele z młodzieżą szkolną, stowarzyszenia weteranów, straże ogniowe i nieprzeliczone tłumy publiczności. Wszędzie wznoszą się łuki i bramy tryumfalne. Domy przystrojone w chorągwie o barwach cesarskich i krajowych, okna i balkony przystrojone w transparenta z napisami wyrażającemi uczucia głębokiej lojalności. Do Sauerbrunn przybył Najj. Pan o godzinie kwadrans na ósmą wieczorem.

Przyjęcie było pełne rzeczywiście nieopisanego entuzyazmu. O zmierzchu zajaśniała wspaniała illuminacya domów i ulic.

Wiedeń, 11 lipca. *Tel. prywat.*) Do *Presse* donoszą z Berlina: Według pewnych wiadomości znany artykuł *Nard. Allg. Ztg.* w sprawie kościelno-politycznej ukazał się w skutek ostatniej relacyi posła Schlözera. Obecnie jest rzeczą niezawodną, że nota kardynała Jacobiniego pozostanie bez odpowiedzi. Schlözer oczekiwany jest w Berlinie w drugiej połowie lipca. Rozdrażnienie przeciwko Kuryi ma być podobno tak wielkie, że przewidują nawet możliwość zerwania dyplomatycznych stosunków.

Wiedeń, 11 lipca. *Pol. Corr.* donosi, że wkrótce *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłosi organiczne postanowienie dla wojsk inżynieryi, sztabu inżynieryi i pułku pionierów a zarazem opublikuje organizacyę nowego pułku dla służby kolejowej i telegraficznej.

Trybunał państwowy odrzucił zażalenie dep. Schönerera w sprawie wrzekomego naruszenia tajemnicy listowej (*Patrz Ostatnią pocztę*).

Insbruk, 11 lipca. W sejmie tyrolskim odczytał prezydent oświadczenie większości w sprawie wyznaniowej. Wildauer zaprotestował imieniem lewicy i złożył przeciwne oświadczenie.

Sejm przyjął jednogłośnie wniosek posła Blaase, domagający się pewnych ulg przy opłacie podatku od budynków a to przez uzyskanie od rządu zmiany dotychczasowej ustawy o podatku od budynków.

Nyiregyhaza, 11 lipca. Zeznania Zuranyego, jasne i dobitne, czynią wrażenia zupełnej wiarogodności. Swiadek zeznał, że na nodze zwłok wyciągniętej z wody dziewczyny widział wyraźnie bliznę. Dr. Traitler, który interweniował przy pierwszych oględzinach, mocno jest zirytowany zeznaniami świadka. Swiadek agnoskował także znalezione suknie.

Berlin, 11 lipca. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedził wczoraj przed południem szpital Augustyanów, poczem udał się do Poczdamu i był na obiedzie u Cesarzewicza. Arcyksiążę uda się w dalszą podróż do Amsterdamu przez Düsseldorf, gdzie zjedzie się z Najd. Swoją Małżonką.

Berlin, 11go lipca. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał do Düsseldorfu.

Petersburg, 11 lipca. W pobliżu stacyi kolejowej Wochow uwięziono poszukiwane od dawna indywiduum, podejrzane o wzniecenie ostatniego pożaru w Petersburgu, którego ofiarą padły olbrzymie zapasy siana; niemniej o wzniecenie kilku większych pożarów w sąsiednich guberniach.

Kronstadt, 11 lipca. Car z carową byli obecni na przeglądzie floty, złożonej z dziesięciu okrętów.

Paryż, 11 lipca. W Izbie deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na interpelacyę, iż siły wojenne w Tonkinie są wystarczające. W razie niespodziewanych trudności będzie Izba zwołaną. Tu-Duc jest obecnie nieprzyjacielem Francyi. Komisarz cywilny Harmand prowadzi rokowania. Zawojowanie Anamu nie jest zamierzonem; z Chinami utrzymują się przyjaźne dotychczas stosunki, a rokowania będą prawdopodobnie pomyślnie zakończone układem o wzajemnem poszanowaniu granic. Cassagnac uderza gwałtownie na rząd i oskarża ministra Ferryego o niegodziwość, za co prezydent udziela mu nagany i orzeka czasowe wykluczenie go od obrad.

Izba 371 głosami przeciw 82 przyjmuje porządek dzienny, wypowiadający zaufanie w silną i roztropną politykę rządu.

Pogłoska, jakoby jeden przybyły z Konstantynopola podróżny zapadł na cholerę, jest nieuzasadnioną.

Londyn, 11go lipca. W Izbie gmin oświadczył rząd, że zaprowadzona w r. 1832 i 1833 kwarantanna przeciw cholerze okazała się bezskuteczną, w skutek czego rząd nie zamierza obecnie zaprowadzać kwarantanny, natomiast zaprowadza system inspekcyi lekarskiej, i desinfekcyę podejrzanych okrętów. Parowce nadchodzące z Indyj przez kanał suezki, a które nie wstępowały do portów zakażonych, nie są uważane przez rząd za podejrzane, toż samo okręty z Aleksandryi, gdzie zaszedł dotychczas tylko jeden wypadek cholery. Rząd nie otrzymał żadnej wiadomości o wybuchu cholery w Chinach.

W Izbie oświadczył dalej Childers, że gdyby dzisiaj został podpisany układ co do budowy drugiego kanału suezkiego, co jest prawdopodobnem, zawiadomi jutro Izbę o pojedyńczych jego punktach.

Komisya, złożona z członków Izby wyższej i gmin, oświadczyła się 6 głosami na 10 głosów przeciw budowie tunelu kanałowego.

Aleksandrya, 11 lipca. Od niedzieli do poniedziałku wieczorem zmarło na cholerę: w Damiecie 52 osób. Mansurah 87, Samanudzie 17, Shirbinie 2 osoby.

New York, 10 lipca. (*Tel. pr.*) W skutek niesłychanych upałów zmarło dotychczas 672 dzieci. Dwadzieścia osób dorosłych uległo porażeniu słonecznemu.

Londyn, 11. lipca. W Izbie gmin przyjęto wbrew rządowi wniosek, wzbraniający wprowadzania żywego bydła z takich krajów, które nie dają dostatecznego bezpieczeństwa co do zarazy bydlęcej.

W Izbie wyższej oświadczył Granville, że rządy francuski i angielski uznają w całej rozciągłości układ, według którego żadne z tych państw nie będzie interweniowało w Hebrydach.

Saigon, 10 lipca Cztery tysiące ludzi należących do „czarnych sztandarów“ zagrażają Namdinhowi. Dziesięć tysięcy wojska skoncentrowanego w Sontay obwarowuje się. Cesarz Tu-Duc ciężko zachorował.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki“ za miesiąc lipiec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południn pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 lipca 1883.

Hotel George'a.

Pp. W. Ustrzycki z Czelatycz. L. Lipski ze Zborowa. M. Drohojowski z Czorsztyna. S. Oczosalski z Rusiatycz. E. Oczosalski z Rusiatycz. S. Drohojowski z Czorsztyna. J. Collini z Medyolanu.

Hotel Angielski

Pp. E. Brodzki z Borek małych. T. Łohiński z Tarnopola. A. Krauss z Podhajec. H. Rylski z Dłużniowa. G. Kamiński z Dołhołuki. B. Boniecki z Domaszowa.

Hotel Europejski

Pp. K. Zaleski z Rossyi. J. Czajkowskl z Bóbrki J. Boczek z Wiednia. J. Safir z Tarnopola. H. Runke z Wiednia. J. Kwiciński z Góry ropczyckiej. S Knopf z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. A. Domaszewicz z Paryża. R. Lisowski ze Stanisławowa. A. Pruski z Rossyi. W. Spalond z Gołogór. J Pierzchała z Uszkowic. Rath z Kamionki strum.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 731 88mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +19.3°C. Psychrometr wilgotny +17.0°C Prężność pary 13.0mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10 Wiatr SW3. Ozon 6.

Temperatura powietrza +15 4°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 756 08mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.4°C.
Najniższa temp. w nocy 17.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 12 lipca

E. = + 5^m $18,^s{}_{59}$. $\Theta^0 = 7^h\ 19^m\ 53,^s{}_{75}$.

Zachod słońca 11 lipca 8h. 5m.,3.. wschód o 16h. 5m.,4

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m_6 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m_0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25^d $2,^h{}_5$, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12^d $4,^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

10 lipca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{45}$	$729,_{95}$	$727,_{75}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+24,_1$	$+20,_6$	$+19,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+18,_6$	$+16,_4$	$+16,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$12,_6$	$11,_8$	$12._8$
Wilgotność powietrza względna w %.	57	63	77
Stan nieba.	8	3	10
Kierunek wiatru.	w	wsw.	ssw.
Moc wiatru	5	1	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $0^{mm},_0$			
Najwyższa temperatura w ciagu dnia, odczytana o 9^h. + $25,_0$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $17._5$			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 lipca 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	296 25	299 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 40	100 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 40	100 40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86 40	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 70	98 70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100 60	101 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 80	100 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał . . .	9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 $15^3/_4$	1 $17^3/_4$
100 marek niemieckich	58 20	59 —
Srebro.	— —	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 6 lipca 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad .	78.65	78.80
luty-sierpień	78.65	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.40	79.55
kwiecień-październik	79.40	79.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.30	135.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 zł. .	167 75	168.25
„ „ 1864 po 50 zł.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—	—.
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93 30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 45	99.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech .	106.50	107.—
Bukowiny .	98.50	99.50
Galicyi	99. —	99 50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99 25	99 75
Węgier	100 30	100 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	294.20	294 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	864 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837 —	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	78.	79. —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	591.—	592
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222 50	223.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—	—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2692	2697
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 75	295.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. w sr.	169.25	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	325 25	325.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	155.60	156 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 —	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 75
„ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	— —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct. .	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99 25	99.75
„ „ „ po 5 proct. w 30 latach zwrotne . .	99.25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.75	100 90
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	— —	— —
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 40	93.70
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104 90	105.30
„ „ po 100 zł. w. a.	100 50	101.—
Kol gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
„ r. 1867	99 50	100 —
„ r 1868	95.80	96 30
„ r 1872	95 25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	94 —	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	170 50	171.—
Clary'go po 40 zł. m k. .	38.50	39. —
[illegible] po 100 zł. m. k	— —	— —
Keglevicha po 10 zł. m k. . .	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. . .	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k. .	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	44 25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	119 95	120 10
Paryż za 100 fr. .	47 45.—	47 50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. .	5.65. —	5.67. —
„ pełnej wagi	5.66 —	5 68.—
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka .	9.50. —	9.51 —
Rossyjski imperyał .	9.77. —	9.79. —
Talar związkowy	.—.—	—.— —
Srebro . .	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 10 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	55
Renta w złocie . . .	99	30
5% austr. renta marcowa .	93	55
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	297	20
Londyn	120	—
Srebro . .	—	—
Napoleondor . .	9	$49^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 39647. (4515 2—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 złr. i 25pr. dodatkiem aktywalnym.

Do obsadzenia tej posady rozpisuje się konkurs niniejszy z uwagą, iż na tę posadę mają przedewszystkiem aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr. 60.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do końca lipca 1883 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie w drodze swej przełozonej władzy wojskowej wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:

1 znajomości czytania i pisania w językach krajowych.

2. cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych (świadectwo lekarskie).

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, nareszcie

4. austryackiego obywatelstwa a nadto mają aspiranci wojskowi dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Lwów, dnia 26 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 206. (4644 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika o utworzenie nowego ciała tabularnego dla drogi, poprzednio do terytoryum kolei Karola Ludwika należącej, w parceli pod l. k 3690 w Lackiej woli położonej, obecnie gminie Lacka wola własnej, o przestrzeni 1316 □ metr. graniczącej na wschód do potoka, na zachód do drogi, na południe do przestrzeni c. k uprz. gal. kolei Karola Ludwika a na północ do budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych wsi Lacka wola i zaintabulowanie gminy Lacka wola za właścicielkę tej drogi, c. k. sąd powiatowy w Mościskach projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 kwietnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ogrzniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą. —

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Mościskach swoje oznajmienie do d. 1 października 1883 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 20go lutego 1883.

L. 48. (4656)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Roków zostały ułożone i takowe można przejrzeć wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić do dnia 16 lipca 1883, w którym dniu w razie wnoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna.
Wadowice, 8 lipca 1883

Licytacye.

L. 2346. (4663 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Schmila Segel przeciw Iwanowi Łesejko pto. 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 lipca, 17 sierpnia i 18 września 1883 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. 137 w Michnowcu położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także ponizej tej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 600 złr.
Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 1743. (4423 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie w dniu 2 sierpnia, 30 sierpnia i 27 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. k. 16 w Frysztaku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Simchy Teppera własnej, na rzecz Mirli 1. Klotz, 2 Weber pto. 150 złr.

Cena wywołania 90 złr.
Wadyum 9 złr.
Warunki w registraturze.
Frysztak, 9 czerwca 1883.

L. 3465 (4381 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi SeligaKlarfelda od Józefa Panasa i spadkobierców ś. p. Anny Panas się należącej w kwocie 97 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 333 st. 684 n. w Komarnie, wykazem hip. 297 księgi gruntowej gminy Komarna objętej, na trzech terminach: dnia 7 sierpnia 1883, dnia 4go września 1883 i dnia 27 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 15 pazdziernika 1883 tamże.

Cena wywołania 200 złr. w. a.
Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły byó doręczone, ustanowiony kuratorem p. Łuszpiński z substytucyą p. Strockiego.

Komarno, dnia 20 maja 1883.

L. 3922. (4485 1—3)

W dniach 10 sierpnia 1883, 14 września 1883 i 19 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 114 subrep. 146 w Horocholinie położonej, dłużnika Hnata Kurtianyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 66 złr. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takze nizej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 19 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 46. (4626 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Bomze w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 sierpnia 1883, 27go sierpnia 1883 i 24go września 1883 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya $^{1}/_{6}$ części realności w Mikulińcach położonej, wykazem hipot. nr. 235 objętej, masy spadkowej leżącej po ś. p. Boruchu Wald własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, jak i tych, którzyby prawo zastawu po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli, niemniej i wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca dla jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Wolfa Kofflera z Mikuliniec.

Mikulińce, 6 lutego 1883.

L. 28006. (4619 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy (szutru) dla niektórych przestrzeni gościńca krakowskiego w Rzeszowskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886, odbędzie się w c. k. starostwie w Rzeszowie w dniu 24 lipca 1883 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi 1413 metrów sześciennych, w cenie fiskalnej 4057 zł. 79 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy dotyczące, jako też wykaz przestrzeni gościńca, na któ re materyał z wyznaczonych kamieniołomów lub szutrowisk ma być dostarczany, przejrzeć można w wymienionem c. k. starostwie.

Oferty mają być wniesione w powyższym terminie najpóźniej do godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie i takowe winne opiewać tylko na takie przestrzenie gościńca, które mają być zaopatrywane w konserwę z jednego i tego samego miejsca poboru.

Oferty mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5pr. wadyum, ofiarowane zaś w nich ceny powinny nie tylko cyframi, ale także i literami dokładnie i bez poprawek być wyrażone.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 drukowanych warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 czerwca 1883.

L. 3803. (4627 2—3)

W dniach 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1883 godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie żywieckim na zaspokojenie pretensyi Tomasza Kośca w kwocie 360 złr. z pn. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Józefa Kośca własnej, w Wieprzu, pod Nk. 62 w Wieprzu położonej.

Cena wywołania 986 zł., wadyum 98 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 18 czerwca 1883.

L. 3256. (4605 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 złr. z pn. odbędzie się w dniu 17 lipca 1883 o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności l. 217 wykazu hipotecznego księgi gruntowej gminy Monasterzec; realność ta sprzedaną będzie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołnnia 1087 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 109 złr. w. a.

Inne waruki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 25 maja 1883.

L. 2647. (4604 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 złr. 32 ct. i 22 rat po 6 złr. odbędzie się w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej po Dmytrze Cyć pod l. 20 w Stańkowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 złr.

Zakład 15 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

Lisko, 24 kwietnia 1883.

L. 1095. (4553 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 13 sierpnia, 10 września i 15 października 1883, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Penksy pod l. k. 158 w Waksmundzie położonej, ciała hipotecznego nie-stanowiącej.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 25 maja 1883.

L. 4551. (4587 1—3)

C. k. lwowski sąd krajowy jako handlowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 1213 zł. $39^{1}/_{2}$ ct. wa. zpn, na rzecz Jana Nikischa w stanie biernym realności we Lwowie pod l. $830^{1}/_{4}$ położonej, zaintabulowanej odbędzie sie ponowna relicytacya tejże realności w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 6 września 1883 o godzinie 10 przed południem w którym takowa także poniżej ceny szacunkowej ustanowionej w kwocie 10821 zł. $90^{1}/_{4}$ ct. wa. sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 550 zł. w. a.

Wyciąg tabularny realności i akt oszacowania tejże tudzież resztę warunków licytacyjnych w tusądow. registraturze przejrzeć można.

O czem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Włodzimierza Michlika, Janą Czerwińskiego, Klarę Czerwińską, Antoninę Tefon, Wincentego Lenkiewicza, Maryę Grabczyńską i Konradę Michlik tudziez wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 23 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego dla nich już kuratora adw. dr. Skałkowskiego lub tegoż zastępcy adw. dr. Krówczynskiego i przez edykta zawiadamia się.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 28001. (4618 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. Starostwie w Złoczowie w dniu 23 lipca 1883 r. publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

na gościniec brodzki	1710	m. sześć. szutru w kwocie fiskalnej	6355 złr.	75 ct.
„ „ podolski	1950	m. „ „ „ „ „	5674 „	95 „
razem	3660	m. „ „ „ „ „	12030 „	70 „

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5cio procentowem wadyum z sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1883.

L. 36453. (4620 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w Bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. starostwie w Bochni w dniu 24 lipca 1883 o godzinie 12tej w południe publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

1) dla gościńca Krakowskiego	3945	metrów sześć. w cenie fiskalnej	11854 złr.	50 ct.
2) „ „ Solnego	729	„ „ „ „ „	1114 „	56 „
3) „ „ Nadwiślańskiego	1530	„ „ „ „ „	3005 „	85 „
4) „ „ Zakluczyńskiego	2308	„ „ „ „ „	3325 „	$17^{1}/_{2}$ „
Ogółem	8512	metrów sześć. w cenie fiskalnej	19300 złr.	$08^{1}/_{2}$ ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które materyał kamienny z wyznaczonych szutrowisk lub kamieniołomów dostarczyć należy; mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w 5 prc. wadyum z wyrazeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w powyżej oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 18541. (4535 3—3)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem Wysokiego skarbu jako właściciela realności pod l. kons. 46 w Gwoźdźcu położonej ogłasza, że celem sprzedaży realności tej odbędzie się w dniu 31 lipca 1883 z ceną wywołania 2456 zł. 79 ct. przy poręcznem 246 zł. publiczna licytacya. Oferty wnieść należy do naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu najpóźniej do dnia 30 lipca br. do godziny 2giej po południu

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja, 2 lipca 1883.

L. 1266. (4436 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Marcina Jarcy 77 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność gruntowa wraz z budynkami pod Nr. 131 do dłużników Jana i Barbary Jarców należąca, w trzech terminach: 1 sierpnia, 31 sierpnia i 2 października 1883 każdego razu o godzinie 10 rano, a na wypadek nie sprzedania na pierwszych trzech terminach, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 2 października 1883 o godzinie 3 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 905 zł.

Wadyum 90 zł. 50 ct.

Milówka, 30 kwietnia 1883.

L. 27000. (4617 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w stryjskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju na dniu 24 lipca b. r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa w roku 1884 wynosi

a) na gościncu podbeskidzkim 3320 m. sześć w cenie fiskalnej 5392 zł. 85 ct.

b) na gościńcu stryjskim 6520 m. sześć w cenie fiskalnej 10840 zł. 85 ct.

Bliższe warunki przeesiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej wykaz przestrzeni, na który materyał powyższy dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5pr. wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe wniesione być winny.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi podanego, lub nie złożone w termie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1883.

L. 4337. (4342 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 7 zł. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz Jerzego Verzimmera, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 15 w Lipnicy murowanej położonej, dłużniczki Heleny Polek własnej, wyk. hip. l. 15 ks. grt. dla tejże gminy objętej, a na 230 złr. oszacowanej w trzech terminach a to: dnia 1 sierpnia 1883, dnia 29 sierpnia 1883, dnia 26 września 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 23 złr. w. a.

Wiśnicz, dnia 3 kwietnia 1883.

L. 4914. (4576 3—3)

W Brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego po 46 złr. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 566, tabul. 418 w Brodach położonej, stanowiącej plac niezabudowany 23 sążni kwadr. objętości, należącej do nieobjętych mas spadkowych Simsonie Lewinter, Borucha Agisem i Mojżesza Temes, która dnia 31 lipca i 3 września 1883 o 10tej godzinie rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 1 października 1883 również o 10 rano i poniżej ceny szacunkowej 35 złr. 50 ct. sprzedaną zostanie, lecz tylko za cenę pokrywającą długi zahipotekowane.

Wadyum wynosi 10 prc.

O czem się interesantów i tych wszystkich którzyby po dniu 5 listopada 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu na czas doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokta dr. Maurycego Brauna i niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 31 marca 1883.

L. 5969. (4453 3—3)

W dniach 16 sierpnia, 13 września i 12 października 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Bojko własnej, w Krasnej pod lk. 79 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Cypry Reger w kwocie 20 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.

Zakład 6 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 21 czerwca 1883.

L. 4344. (4367 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności wys. Skarbu państwa w ilości 64 złr. 21 ct. w. a z pn przymusowy jawny przetarg należącej jak dom. IX. pag. 54, 62 n. 16 do Eisiga Konstantina na 281 złr. 49 ct. ocenionej realności pod liczbą 170|55 w Sokalu na dzień 21 sierpnia 1883 od godziny 10 przed południem.

Poręczne 14 złr. 7 ct. w. a.

Na tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 2 czerwca 1883.

L. 12072. (4366 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni w celu zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. z pn. pochodzących 6 rat po 22 złr. 50 ct. z obliczyć się mającym procentem zwłoki po 12 prc. assekuracyi ogniowej w kwotach 8 złr. 13 ct., 7 złr. 27 ct. i 7 złr. 91 ct. z obliczyć się mającym procentem zwłoki po 9 prc., wreszcie do spłacenia kapitału w kwocie 101 złr. 1 ct. i obecnych kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 66 ct. w. a. przyznających się, rozpisuje się licytacyjną sprzedaż realności l. k. 72 w Majkowicach starych położonej, własnością Jana Mazurka będącej.

Sprzedaż nastąpi w trzech terminach to jest w dniu 24 września, 29 października i 26 listopada 1883 o godzinie 10tej przed południem.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Bochnia, dnia 1 czerwca 1883.

L. 5435. (4452 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 sierpnia, 10 września i 15go października 1883 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 75 w Pewli ślemieńskiej składającej się z gruntu przeszło 2 morgów, z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich Jana i Maryanny Gibasów własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet niżej takowej.

Cenę szacunkowa stanowi 90 złr., a wadyum 9 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Ślemien, 20 marca 1881.

L. 1741. (4577 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Dudka przeciw nieletnim Michałowi, Anastazyi, Annie, Wasylowi i Aleksandrowi Stelmachom o 141 złr. 6 ct. i 35 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 10 lipca, 8 sierpnia i 10 września 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Woli wielkiej położonej, wykazem hip. 92 tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 582 zł.

Wadyum 58 złr. 20 ct. w. a.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych c. k. notaryusz p. Józef Mikułowski.

Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane

Cieszanów, dnia 6 maja 1883.

L. 26666. (4616 5—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych Dukielskiego, Podtatrzańskiego, Przemyskiego i Zakluczyńskiego w Jasielskim okręgu budowniczym na rok 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. Starostwie w Jaśle na dniu 24 lipca b r. publiczna licytacya przez wniesienie pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w r. 1884 dostawa wynosi:

I. Dla gościńca dukielskiego w sekcyi drogowej Jasło II. Jasło I. Żmigród i Dukla, od kilometra 20 do 82 w ilości 4190 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 6151 zł. 95 ct.

II. Dla gościńca podtatrzańskiego w sekcyi drogowej Dukla w kilom. od 102 do 105 w sekcyi Jasło II. w kilom. od 106 do 112 i od 116 do 132, w sekcyi drogowej Jasło I. od kilom. 133 do 160 metr. sześć. 4040 w kwocie fiskalnej 6533 zł. 85 zł.

III. Dla gościńca przemyskiego w sekcyi drogowej Dukla w kilom. 186 do 197 metr. sześć. 680 w sumie fiskalnej 1158 zł. 40 ct.

IV. Dla gościńca zakluczyńskiego w sekcyi drogowej Żmigród w kilom. od 1 do 29 metr. sześć. 912 w cenie fiskalnej 1465 zł. 29 ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe do wymienionego c. k. Starostwa, w którem oraz bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których pobierany być ma ten materyał przejrzane być mogą.

Oferty te zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być nietylko cyframi ale też i literami wyrażone.

Zaofiarowania winny zresztą opiewać na te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska mają być zaopatrywane w konserwę.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25 czerwca 1883.

L. 6296. (4581 5—3)

W dniach 2 sierpnia 1883 i 13 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Pesie Nussbaum w kwocie 45 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Kazimierza Rymarza wykazem hipotecznym l. 32 gminy katastralnej Wałachówka objętej, na 972 zł. sądownie oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 972 zł.

Zakład 98 zł.

Przy powyższych dwóch terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania, a na wypadek osiągnięcia takowej wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży do tutejszego sądu na dzień 19 września 1883 na 10 godzinę rano z tem dołożeniem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania jako też resztę warunków sprzedaży wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 sierpnia 1882 prawo zastawu uzyskali, albo którymby sprawy tej dotyczące uchwały wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem adw. dr. Żywickiego w Tarnopolu

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 16 maja 1883.

L. 4404. (4322 5—3)

W dniach 3 września, 2 października i 5 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17star. 31 now. w Zarajsku w samborskim obwodzie położonej, wyk. hip. 59 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Stadnikowi pto. 196 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Sambor, 1 czerwca 1883.

Wyroki prasowe.

(4461)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1883, Z 15928, die Weiterverbreitung des 4, 5 und 6 Bogens der Druckschrift „Ucitel pod knezovladou. Povidka od Frantiska Sedlicanskeho. V Praze. Nakladem redakce „Svetla". Tisk Jelinek & Miskovsky na kral. Vinohradech. 1883" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1883, Z. 15750, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Nur gerichtlich rehabilitirt?! Otto Gutsmanns Buchdruckerei. Breslau, Ring 50 Abzug aus dem „Schlesischen Morgenblatt" nach §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1883, Z. 16036, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 16 vom 12 April „Werdau. (Sachsen)" nach §. 305 St., endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 und 16 Juni 1883 ZZ. 15929 und 16233, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" vom 19 April 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten", wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" dann wegen der Artikel „Dynamit" und „Wie es im Auslande ausschaut" nach §. 300 St. G., Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 nnd nach den §§. 305 und 310 St. G. ferner der Nr. 19 derselben Zeitschrift vom 3 Mai 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten . . . " nach §. 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G., dann wegen des Artikels „Wer zahlt die Kosten für Bismarck's Verstaatlichungen?" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltsaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1883, Z. 16232, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat„ vom 29 März 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten . . . " nach §. 300 St. G., wegen der Artikel „Unsere Principien" und „Aus Mailand" nach nach § 305 St. G., dann wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G., der Nr. 15 vom 5 April 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten . . . " nach §. 309 St. G. dann wegen der Artikels „Wie das Proletariat seine Todten ehrt", „Niedriger hängen" und „Das erfolgreiche Attentat" nach §. 305 St. G., endlich der Nr. 18 derselben Zeitschrift vom 26 April 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten . . . " nach §. 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach §. 310 St. G. wegen des Artikels „Verstaatlichung" nach §, 302 St. G., wegen der Artikel „Congreß der deutschen Socialdemokraten" und „Welches andere Bild bietet dagegen der Kampf . . . " nach §. 305 St. G., dann wegen des Artikels „Aus Oesterreich" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1883, Z. 4711, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzeńske Listy" Nr. 48 vom 17 Juni 1883 wegen des Artikels „Ustavacke volebni manevry a volebni jejich provolani" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1883, Z. 2836, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telephon" Nr. 22 vom 10 Juni 1883 wegen des Artikels „Staatshilfe — Selbsthife" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1883, Z. 9689 die Weiterverbreitung der Druckschrift „Was die Sotialdemokraten wollen? Druck von Joseph Groak & Ekler in Brün. Verlag der Zeitschrift „Volksfreund". Verantwortlich für die Herausgabe Karl Dundela" nach den §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

(4621)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Presgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 26 der in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon", Wochenblatt für das gesammte Volk, vom 1 Juli 1883 unter der Aufschrift „Der Knechtschaft Tod" erscheinenden Gedichtes das Vergehen nach §. 302 St. G. und der Inhalt des in derselben enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Stauben und Wissen" das Verbrechen nach § 122 d St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrif ausgesprochen.

Wien, am 4 Juli 1883.

(4539)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der in Zürich erscheinenden periodischen Druckschrift „Der Socialdemokrat, Centralorgan der deutschen Solialdemokratie" Nr. 26 ddo. Donnerstag, den 21 Juni 1883 auf der 2 Seite in der 2 Spalte unter der Rubrik „Socialpolitische Rundschau" enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Erhabene Beispiele" in der Stelle von „Marie Christine" bis „und Volksbetrug" das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Juni 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift „Die Zukunft", Centralorgan der socialdemokratischen Arbeiterpartei Oesterreichs Nr. 89 ddo. 28 Juni 1883 enthaltenen 4 Artikel mit den Aufschriften „Ist Oesterreich ein Culturstaat?" in der Stelle von „Das ist die Frage, welche sich jeder" bis „Bezeichnung berechtigt ist oder nicht" und von „Wir haben also bereits einen sichern Maßstab" bis „Menschenverbrüderung Bahn zu brechen", mit der Aufschrift „Zur Wiener Bäckerbewegung" in der Stelle von „Wenn uns unsere sogenannten" bis „alle Tage Abend geworden" und von „Das wissen wir ganz gut" bis „Einigkeit wollen wir siegen", mit der Aufschrift „Ausbeuterchronik" in der Stelle von „Die Arbeitgeber begeben sich" bis „Ausbeuterthums sichtbar machen" und der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau" in der Stelle von „Oesterreich-Ungarn, Wien, Wie wir an leitender Stelle" bis „O göttliche Weltordnung" das Vergehen nach §. 302 St.-G., begründe, und ferner der Inhalt der in derselben Zeitschrift enthaltenen 2 Artikel mit der Aufschrift „Aus Parteikreisen" in der Stelle von „Wien, auf die Beschwerde beim Justizminister" bis „Gnadengesuch mitzufertigen" und mit der Aufschrift „Eingesendet" in der Stelle von „Wie viel Thränen" bis „nach nichts erfahren" das Vergehen nach §. 300 St.G. begründe, und es wird noch §§. 487—489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt, nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach §. 37 Pr.-G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juni 1883.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1883, Z. 3856, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Illustrirte stenografische Gartenlaube" Nr. 8 vom J. 1880/1881, VI. Jahrgang, wegen des Gedichtes „Der reiche Mann" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22 Juni 1883, Z. 16756, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase Hlasy" Nr. 24 vom 17 Juni 1883 wegen des Artikels „Z Prahy, 15 cervna (Narodni divadlo)" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1883, Z. 4174 die Weiterverbreitung der im Druck und Verlage von Dr. Karl Pickert in Leitmeritz erschienenen Flugschrift „An die Freunde des Volkes" und „Reaction„ nach §. 300 St. G., und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, dann nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht als Gerichtshof II Instanz in Brünn hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Troppau gegen das Erkenntniß des k. k Landesgerichtes in Troppau vom 30 April 1883, Z. 2182, mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1883 Z. 5730, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse" Nr. 51 vom 3 April 1883 wegen des Artikels „Troppau, 3 April" nach den §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9, 10 und 13 Juni 1883, ZZ. 4141, 4208 und 4264, die Weiterverbreitung der Nr. 2167 der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 2 Juni 1883 wegen des Artikels „Garibaldi in memoriam" nach §. 65 a St. G, der Nr. 2170 vom 5 Juni 1883 wegen des Artikels „Alberto Mario" nach §. 305 St. G., endlich der Nr. 2172 derselben Zeitschrift vom 7 Juni 1883 wegen der Artikels „Carducci e Mario" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4, 10 und 13 Juni 1883 ZZ. 4050, 4235 und 4297, die Weiterverbreitung der Nr. 137 der Zeitschrift „L'Alabarda di Trieste" vom 29 Mai 1883 wegen des Artikels „Cortesia di un Ispettore" nach §. 300 St G., der Nr. 145 vom 6 Juni 1883 wegen des Artikels „Il Tag latt" nach §. 302 St. G. endlich der Nr. 148 derselben Zeitschrift vom 9 Juni 1883 wegen des Artikels „Il bardo degli Sloveni" nach §. 302 St. G. verboten.

Upadłości.

L. 5/k. k. (4624 2—3)

Gdy termin na 19 czerwca 1883 godz. 10 rano przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie, uchwałą z dnia 7 czerwca 1883 l. 7784 wyznaczony, w sprawie otwarcia konkursu na majątku Henryka Gewürza celem potwierdzenia ustanowionego powyższą uchwałą lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli pozostał bezskutecznym, przeto w tym samym celu wyznaczam ponowny termin na dzień 13 lipca 1883 o godz. 4 po południu, w biurze mojem, na którym wierzyciele stawić się mają z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

W Tarnowie, dnia 2 lipca 1883.

Komisarz konkursowy
c k sądu obwodowego:
SEIDL.

L. 16. (4655 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Salomona Halperna, handlarza szkłem w Kołomyi dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 3 sierpnia 1883 o godz. 9 rano

Kołomyja, 22 czerwca 1883.

Komisarz konkursowy:
Andrzejowski.

L. 5521. (4569 5—3)

Otworzony uchwałą z dnia 14 marca 1881 l. 2539 konkurs do majątku Oskara Lipnera, został dnia dzisiejszego w myśl §. 155 ust. konk. zniesiony.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 21 czerwca 1883.

L. 84 k. k. (4591 2—3)

Komisarz konkursowy upadłości Arona Nowimiasta przy c. k sądzie obwodowym w Tarnowie podaje do wiadomości interesowanych, że celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w myśl § 146 u. k. co do zrealizowania praw masy do sumy 970 zł. z przyn. w depozycie przechowanej z sprzedaży ruchomości kredytaryusza pochodzącej nadzastawami obciążonej wyznaczył termin na dzień 1 sierpnia 1883 o godzinie 4tej po południu.

W Tarnowie, dnia 4 czerwca 1883.

Komisarz konkursowy.
C. k. radca sądu krajowego:
M o s s o r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11587. (4585 2—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, że z powodu wniesionej na dniu 21go czerwca 1882 l. 27566 prośby Antoniego Petrykiewicza o zaintabulowanie za właściciela realności l. 55, 56 i $57^4/_4$ we Lwowie położonych, celem doręczenia t. s. uchwały z 1go lipca 1882 l. 27566 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Felicyana Antoniego Sietnickiego kuratorem adwokat dr. Bliziński a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Felicyana Antoniego Sietnickiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24go marca 1883.

L. 20123. (4557 5—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem wszystkich posiadaczy zaginionego

kwitu, który c. k. główna kasa krajowa we Lwowie Berlowi Sekler i Leonowi Licht pod dniem 9go grudnia 1874 do art. 74 na złożony list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. V. l. 19397 z dnia 1go stycznia 1865 na 100 zł. opiewający wydała, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" do tutejszego sądu się zgłosili i z posiadania tegoż kwitu się wykazali, ileże w przeciwnym razie wyż wymieniony kwit za umorzony i nieważny uznany zostanie.

Lwów, dnia 7go maja 1881.

L. 11588. (4586 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, że z powodu wniesionej dnia 30 czerwca 1882 do l. 29115 przez Felicyana Antoniego Sietnickiego i Antoniego Petrykiewicza prośby o wykreślenie ze stanu biernego realności l. $55^{4}/_{4}$, $56^{4}/_{4}$ i $57^{4}/_{4}$ we Lwowie sumy 1500 zł. w. a. na rzecz Juliana Wierzbięty intabulowanej, celem doręczenia ts. uchwały z 4 lipca 1882 l. 29115 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Felicyana Antoniego Sietnickiego kuratorem adwokat dr. Biliziński a tego zastępcą adwokat dr. Dulęba ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Felicyana Antoniego Sietnickiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 24 marca 1883

L. 23014. (4373 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Zajączkowskich, Jana i Maryannę Dolińskich i Julię z Dembińskich Bronicką, respective ich spadkobierców i prawonabywców, że wskutek prośby Jana Pieniążka i Władysławy Pieniążkowej, właścicieli dóbr Łososiny górnej, wdrożono w myśl § 118 u. k. postępownie amortyzacyjne celem zmazania ciężarów i wzywamy z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Zajączkowskich, Jana i Maryannę Dolińskich, tudzież Julię z Dembińskich Bronicką, a względnie niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tychże osób, iżby w przeciągu roku t. j. aż do 30 czerwca 1884 zgłosili się z pretensyami, jeżeli jakie do właścicieli dóbr Łososiny górnej mieć mniemają z tytułu na tychże dobrach na ich rzecz zahipotekowanych:

a) wedle dom. 21 p. 188 n. 10 on. od 26 sierpnia 1786, sum. 2457 złp. 8 gr. i 3500 złp — i

b) wedle dom. 89 p. 452 n. 15 on. od 26 lutego 1799 praw trzechletniej z dniem 24 czerwca 1799 kończącej się dzierżawy.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 1599. (4434 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie wzywa posiadacza kwitu c. k. urzędu podatkowego w Myślenicach z dnia 8 kwietnia 1876 na złożoną przez Wojciecha Słowiaka z Krzeczowa kaucyę z powodu dostawy szutru w latach 1875, 1 76 i 1877, składającą się z jednej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 25666 na 100 złr. mk. z kuponami, ażeby się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od daty n żej umieszczo ej do tegoż sądu zgłosił, inaczej kwit ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 maja 1883.

L. 1594. (4433 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem Maryę Dumańską z miejsca pobytu nieznaną, ażeby w przeciągu roku swe oświadczenie do spadku po ojcu Dmytrze Wikluzu wniesła, w razie przeciwnym bowiem postępowanie spadkowe z resztą spadkobiercami i ustawionym dla niej kuratorem Michałem Dumańskim przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 17 czerwca 1883.

L. 8325. (4419 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Chawę czyli Chanę Rappaportową, że w sprawie konkursowej Chaskla Frenkla celem doręczenia jej uchwały z 15 lutego 1883 l. 1535, mocą której sprzedaż realności kredytaryusza została rozpisaną i zastąpienia jej w tej sprawie aż do zgłoszenia się ustanowił kuratora ad actum adw. dra. Malawskiego z zastępstwem adw. dra. Gałeckiego.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1883

L. 3188. (4455 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Lenera, że Leopold Rajewicz wniósł przeciw niemu pod dniem 29 maja 1883 l. 3188 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. wa. na który równocześnie nakaz zapłaty sumy 200 zł. aw. z przynależytościami wydany i dla niego kuratorem adw. Dr. Olszewski z substytucyą adw. Dr. Janczury ustanowionym został.

Wzywa się zatem Majera Lenera, aby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 11 czerwca 1883.

L. 41821. (4664 1—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 28go czerwca br. l. 39.081, podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27go czerwca br. l. 22.194, zarządzoną została dalsza reambulacya kolei Transwersalnej, na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz, od kilm 53.060 do kilm. 62.242, i że z powodu tego, wyłożone będą wykazy gruntów, pod kolej zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich, w Bystrej, Toporzysku, Jordanowie i Malejowej powiatu Myślenickiego, przez 14 dni, do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone też będą w każdej gminie termina w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14tu w właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 5go lipca 1883.

L 23033. (4536 1—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie oznajmia nieobecnym Adamowi hr. Ożarowskiemu i małż. Józefowi i Maryi Czaderskim, że tut jszo-sądową uchwałą z dnia 23 czerwca 1883 l. 23033 dozwolonem zostało wydanie z depozytu książeczki gal. kasy oszczędności na 625 zł. 63 ct., opiewającej spadkobiercom po ś. p. Justynie Wolańskim.

Gdy miejsce pobytu Adama hr. Ożarowskiego, tudzież małżonków Józefa i Maryi Czaderskich nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Skowrońskiego, z zastępstwem adw. dra Blizińskiego i wspomniona uchwała kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się zatem Adama hr. Ożarowskiego, tudzież małżonków Józefa i Maryę Czaderskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 2153. (4466 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Abuscha aby się do spadku po Berlu Abuschu zmarłym w Brzesku 9 stycznia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu roku oświadczył, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Bezalelem Florenzem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 23 maja 1883

L. 23906. (4442)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w tusąd. regestrze handlowym dla firm pojedyńczych Tom II. str. 95 poz. 649|I została wpisaną firma „Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem" po niemiecku „Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthum Krakau," zaś po francuzku: „Banque du royamme de Galicie et Lodomerie avec le Grand Duché de Cracovie" oraz uwidoczniono, że bank ten powstał na podstawie statutów przez Sejm krajowy na dniu 21 października 1881 uchwalonych a przez Najjaśniejszego Pana postanowieniem z 27 kwietnia 1882 zatwierdzonych oraz przez Prezydyum Namiestnictwa rozporządzeniem z 10 września 1882 l. 9404 w części XXVI pod nr. 81 dzienn. ust. i rozp. kraj. ogłoszonych, dalej że na mocy §. 66 statutu Wydział krajowy dekretem z d 12 grudnia 1882 l. 55381 mianował Pp. Antoniego Wrotnowskiego i Władysława Smolkę dyrektorami tegoż Banku a stosownie do §. 65 statutów dekretem z dnia 21 kwietnia 1883 l. 18937 powołał członka rady nadzorczej P. Michała Dymeta do pełnienia funkcyi zastępcy dyrektora, niemniej że firmę tegoż Banku mającego w pieczęci swej używać herbu krajowego z nazwą firmy w obwódce podpisywać będą łącznie obaj dyrektorowie albo jeden dyrektor i tegoż zastępca, w końcu, że ogłoszenia od Banku krajowego zamieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 23353. (4443)

C, k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych Tom II. pag. 93 pod dniem 4 czerwca 1883 firmę „Zarząd propinacyi miasta Gródka" zapisano a zarazem uwidoczniono, przy tej firmie, że właścicielką tejże jest gmina miasta Gródka i że tę firmę pod słowami „Zarząd propinacyi miasta Gródka" stampilią wyciśniętemi „A. Henze burmistrz" lub „Józef Smyk, zastępca burmistrza" własnoręcznie podpisywać będą.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 4932. (4393)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w skutku uchwały z dnia 12 maja 1883 l. 4016 wpisano w tusądowym rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych T. I str. 81, 82, pod licz. porząd 37 na dniu 22 maja 1883 w rubryce 3 firmę: "Towarzystwo wzajemnego kredytu dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Pomorzanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" w języku polskim, a „Gegenseitiger Credit-Verein für Agricultur-Handel und Gewerbe in Pomorzany, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" po niemiecku, w rubryce 4, że siedziba stowarzyszenia jest Pomorzany, w rubryce 6, że stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Pomorzany 9 kwietnia 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu i rolnictwa.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Salamona Mechla dw. im. Eichenholz, kupca z Ciemierzyniec jako dyrektora naczelnego, Izraela Walfisch, kupca jako drugiego dyrektora, Izraela Hammer, właściciela realności jako skarbnika, Mendla Schwarz, kupca jako kontrolora, Abrahama Reis, kramarza jako zastępcy naczelnego dyrektora, Dawida Steinberg, kupca jako zastępcy drugiego dyrektora, Samuela Nussenbaum, kupca jako zastępcy skarbnika i Leizora Mantil, właściciela realności jako zastępcy kontrolora, którzy wszyscy, z wyjątkiem naczelnego dyrektora, są w Pomorzanach zamieszkali.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej swoje podpisy tj. swe imiona i nazwiska dołączają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków dyrekcyi lub też ich zastępców, jednakże do przyjęcia i potwierdzenia udziału, tudzież do przyjęcia i pokwitowania kwot towarzystwu przez członka dłużnych i wpłacanych, upoważnieni są skarbnik i kontrolor, którzy też odnośne pozycye wspólnie podpisywać mają, gdy przeciwnie tytułowe karty książeczek udziałowych i książeczek na pożyczki wystawionych wszyscy członkowie dyrekcyi podpisywać będą.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez trzech członków dyrekcyi.

Zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem a to w języku polskim „Rada zawiadowcza Towarzystwa wzajemnego kredytu dla rolnictwa handlu i przemysłu w Pomorzanach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" N. N. Prezes, N. N. Sekretarz, lub też pod napisem w języku niemieckim „Aufsichtsrath des gegenseitigen Credit Vereines für Agricultur, Handel und Gewerbe in Pomorzany, der registrirten Genossenschaft mit beschränkter Haftung" N. N. Präses. N. N. Sekretär.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich, w poszczególnych zaś wypadkach i w tych dziennikach, które Rada nadzorcza na wniosek dyrekcyi Towarzyswa od wypadku do wypadku wskaże.

Poręka członków jest w ten sposób ograniczoną, że za wypełnienie wszelkich przez Towarzystwo przyjętych zobowiązań i o ile fundusze towarzystwa w funduszu rezerwowym i udziałach na to nie starczą, odpowiadają członkowie sumą, równającą się trzykrotnemu deklarowanemu udziałowi.

Złoczów, dnia 11 czerwca 1883.

L. 23352. (4444)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 4 czerwca 1883 firma „F. Graf" dla restauracyi we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych z tem uwidocznieniem wpisaną została, że właściciel tej firmy: „F. (Feiwel) Graf" takową własnoręcznie podpisywać będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 23905. (4445)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż na dniu 7 czerwca 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisaną została firma „Sam. D. Schaff" dla handlu towarów korzennych i że firmę tę podpisywać będzie własnoręcznie właściciel onej Samuel Dawid Schaff.

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

Zl. 21243. (4645 1—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg fordert hiemit über Ansuchen des Jakob Zudik die Inhaber des abhanden gekommenen Depositenscheines der Lemberger Lotto-Amts-Kasse vom 5 März 1875 Obl. jour. Art. 78 über die derselben als Kaution für die verstorbene Kollektantin Chaje Zudik erliegenden Lose und zwar über das 1860 Anlehen Los Serie 14420/3 Abth. V. a 100 fl. und über das 1839 Los Serie 5404|108064 a 50 fl. ö. W. auf, diese Quittuna binnen Einen Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesezten Tagen an gerechnet diesem Gerichte vorzulegen oder ihr Recht darauf nachzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansüchen des Amortifirungswerbers für amortisirt erklärt werden wird.

Von k. k. Landesgerichte

Lemberg, 16 Juni 1883.

Zl. 6593. (4653 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, es sei unterm 26 Mai 1883 Zl. 4986 gegen Ch. E. Wechsler, Kaufmann in Kolomea die Zahlungsauflagen wegen der Wechselrestsumme von 1050 fl. öst W. sNG. zu Gunsten der öst. Jute Spinnerei und Webereigesellschaft in Wien erlassen worden.nNachdem diese Zahlungsauflage dem Belangten Ch. E. Wechsler wegen dessen unbekannten Aufenthaltsortes nicht zugestellt werden konnte, so wurde für denselben HE. adw. Dr. Zakrzewski in Kolomea zum Curator ernann, und demselben die Zahlungsauflage zugestellt.

Es liegt Daher dem Curanden ob dem bestellten Curator die zu seiner Vertheidigung dienenden Behelfe mitzutheilen oder einen anderer Vertreter zu bestellt und hievon dieses Gericht in Kenntniß zu setzen.

Kolomea, 6 Juli 1883.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen“ **Serwisa stołowe,** herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL“** zwanym.

(1363)

Młodzieniec

z ukończoną 4tą kl. gimn. i z wzorowymi obyczajami, może znaleść umieszczenie jako praktykant **w aptece w Busku.** (4623 2—2)

Czysty dochód przeznaczony na dom narodowy i czytelnię ludową w Cieszynie.

W księgarni Jerzego Kotuli w Cieszynie

jest do nabycia:

Dr. Andrzeja Cienciały

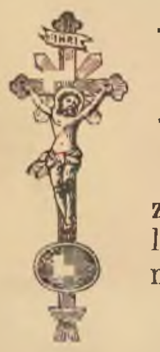
Podręcznik Prawniczy,

książka dla ludu, zawierająca: przykłady prośb, podań i skarg w sprawach niespornych. spornych i karnych, dalej wzory dokumentów prawnych: świadectw, rewersów, kwitów, poświadczeń, deklaracyj testamentów, pełnomocnictw, kontraktów itp. itp., a w dodatku krótki listownik i słowniczek wyrazów prawniczych. a kosztuje oprawny złr. 2.50, z przesyłką i opakowaniem od złr. 2.78 do złr. 2.95, stosownie do odległości. Dokładny prospekt na żądanie przesyłam franco.

(4638 2—3)

W nowo otworzonym składzie

żelaznych



krzyżów

nagrobkowych

z własnej pracowni, lakierowanych i złoconych, począwszy od 4 złr. i wyżej,

sprzedaje

A. PAULO

malarz szyldów i lakiernik

ul. Ślusarska l. 3 (Chorążczyzna) WE LWOWIE.

(4190 4—?)

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty,



stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.

(3695 6-18)

Dr. TADEUSZA BIELINSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

Bystra obok **Bielska**

koleją połnocną, trzy godziny od Krakowa oddalony, otwiera z dniem 1go maja swój sezon letni.

Zakład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowany, składa się z 40 pokoi mieszkalnych, wznosi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych w dolinie jedynie na południe otwarty z prześlicznym widokiem na Tatry i Babią górę. Rzeka, staw i wielka ilość źródeł dostarcza wody za pomocą wodociągów w całym zakładzie rozprowadzonej co umożliwia leczenie wodą nietylko w łazienkach lecz i w pomieszkaniu chorego.

Restauracya w własnym zarządzie. Ceny nader umiarkowane. Zapytania dotyczące zakładu przyjmuje (4100 7-10)

Zarząd zakładu wodoleczniczego

Bystra obok **Bielska**

Westerland auf Sylt

najsilniejsza kąpiel morska, położona na zachodniem nadbrzeżu Szlezwigu, otwarcie sezonu z początkiem **czerwca,** zamknięcie w połowie **października. Poczta i telegraf.** Komunikacya dzienna z stałym lądem za pomocą **nowego** wielkiego parowca **SYLT** i parowca śrubowego **Germania.** Przez wystawienie wielu **nowych zabudowań** jest obecnie o wiele większe pomieszczenie. — Prospekta i plany jazdy parowcem, otrzymać można bezpłatnie od ekspedycyi anonsów **Haasensteina i Voglera** i od zarządu kąpielowego.

H. 03841. (4647 1-2)

Za przesłaniem franco lub za pobraniem należytości przesyłam pocztą do wszystkich miejcowości Austro-Węgier świeże z Pugliesu

Cytryny

po 2 zł. 20 ct. od 5 kilowego koszyka, zawierającego stosownie do wielkości owocu 40 do 50 sztuk.

Dalej rozsyłam w woreczkach zawierających 4¾ kilo netto bardzo silną i aromatyczną **KAWĘ „Jamsika“** po cenie 5 złr. 42 ct. w. a. — Cło opłacam własnym kosztem i przesyłam franco tak, że kupujący żadnych innych nie ponosi wydatków.

R. Maiti w Tryeście.

(4171 7—12)

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych **we Lwowie,** *Plac Maryacki l 10,* utrzymuje na składzie i poleca:

Płótna

wyrobu krajowego

akoteż różne przeroby z tychże, a mianowicie:

już gotowe

kalesony, koszule, prześcieradła, siennniki, ścierecz ki, maglowniki, moc e wory zbożowe,

również (7 23 ?)

ręczniki, obrusy, serwety, koronki, skarpetki, pończochy, sfilimki itp. wyroby krajowe.

SKŁAD FABRYCZNY

pokostów, lakierów, farb, chemikalij, indigo, kiszek gumowych i artykułów browarniczych

oraz HANDEL materyałów

Hübnera i Hanke

we Lwowie

poleca wszelkie środki do **Desinfekcyi,** jako to:

Kwas karbolowy.
Wapno karbolowe.
Witryol żelaza.
Proszek na owady i mole.
Kamforę i pieprz biały.
Tynktura na owady.

Po cenach najtańszych.

(4351 1—3)

Do nabycia we wszystkich księgarniach i poleca się:

Konserwy z owoców i jarzyn. Zbiór przepisów przechowania owoców, utrzymania konserw, konfitur, galaret, marmolad, soków lub marynat. Cena 40 ct.

Pieczenie ciast Zbiór przepisów do robienia wszelkiego gatunku ciast. Cena 80 ct

Przewodnik w wycieczkach na Babią górę do Tatr i Pienin. Cena 1 zł. (4356 2—3)

Zamówienia wprost u mnie, jako u wydawcy za przekazem pocztowym wysyłam franco

Juliusz Wildt

księgarz w Krakowie.

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi

i listem pochwalnym.

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 50 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabruka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(3787 4—?)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów.

Nieomylne!

Natychmiastowy skutek!

Napowrót otrzyma pieniądze natycnmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie, wypadaniu włosów, wytwarzaniu się łupieży i posiwieniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. GROLICHA w Bernie.

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Ruckera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Tarnopolu** u F. Jamrogiewicza; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego; w **Radowcach** u J. Alb. Decani.

Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających słabą pamięć lub cierpiących na bole głowy.

W powyższych składach można także nabyć **Grolicha karpacką wodę do ust,** najlepszy i najpewniejszy środek do utrzymywania i czyszczenia zębów, dziąseł i ust, wyrabiany z najskuteczniejszych ziół i korzeni morawskich karpat, we flaszkach po 60 ct.

(3709 6—?)

Skuteczność poręcza się!

Żadne oszustwo!

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, borowinowo - żelaziste,

oraz **zakład hydrotherapeutyczny.**

Zakład położony na podnóżu Karpat, 1200 stóp czyli 400 metrów nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokryta jest lasami szpilkowemi.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowym, ze Stryjem, o 9 kilometrów odległem i również tyle odległym Bolechowem, siedzibą c. k. władzy zarządu dóbr kameralnych Galicyi, oraz sławnych salin.

W samym zatem zakładzie jest stacya kolei żelaznej, poczta i urząd telegraficzny, a przyjazd nie może być bardziej ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne linie kolejowe przerzynające Galicyę: kolej Karola Ludwika i Czerniowiecko-Jasską.

Zakład urządzony jest według wszelkich wskazówek naukowych, podanych przez znakomitości i powagi naukowe lekarskie, posiada wodę gorzką obfitującą w sól glauberską w zdroju „Bonifacego“, szczawę sodową, alkaliczną w zdroju „Matki Boskiej“, oraz szczawy żelaziste w zdrojach „Alfreda i Franciszka“, zawierające w jednym litrze wody 0,03 węglanu żelazowego, nadto posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny“, zasila zakład łaziebny oraz posiada własną żętyczarnię, mleczarnię i wyroby tychże, tj. pastylki żętyczne i kumys.

W łazienkach oprócz kąpieli zwyczajnych, solankowych, urządzono kąpiele borowinowe, zawierające znaczny procent żelaza i kwasu mrówkowego, prócz innych składników pierwszorzędnym zagranicznym borowinom właściwych, przyrządy natryskowe (tusze), oraz wszelkie inne do celów hydrotherapeutycznych służące, łaźnię parową, solanką nazywaną, oraz wziewalnię solankowo-bromową i igliwiową; leczenie elektrotherapeutyczne i gimnastyczne. Wreszcie posiada zakład kąpiele rzeczne w miejscu lub w Stryju (rzece), do którego osobno kursujący zakładowy omnibus odwozi, lub do o 2 kilometry oddalonej mniejszej, także górskiej rzeki „Sukiela“: gdzie zaopatrzono w wszelkie wygody przy kąpielach potrzebne.

Ponieważ zakład urządzony jest świeżo i wedle wskazówek ludzi fachowych, posiada przeto budynki wzorowe, murowane lub drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi na sposób zagraniczny, z nieznaną u nas dotychczas wygodą.

Restauracyę utrzymuje zakład w własnej administracyi, obiady wspólne (table de hote) lub według karty, których dobór i doskonałość przyrządzania, zyskały już w tak krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada skład win, piwa krajowego i zagranicznego.

Dla rozrywki gości i uprzyjemnienia czasu leczenia, służy muzyka zdrojowa, śliczny park z drzew świerkowych, rozmaite przyrządy gimnastyczne i do zabawy, trzy duże sale, czytelnia, fortepian, oraz sama przyroda i urocze okolice, cały obszar stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość przedsiębrania wycieczek nie może być większą, w miejscu bowiem jest kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość wszelkiego rodzaju zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. Karol Kramarzyński z Krakowa.

Do leczenia w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (Seraphulosis) oraz następstwa kiły (Syphilis), cierpienia na tle reumatycznem wraz z swemi następstwami, wszelkie stwardnienia świeże zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, trzewiów, czy też kości, stawów i ścięgien; porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastainami żylnemi (haemoroidalne) połączone, cierpienia w sferze części płciowych kobiecych, połączone z obrzmieniami i uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dróg moczowych i oddechowych, wymagające balsamicznego powietrza i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, upraszając o wczesne zamówienia mie... maja. (4052 8-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.